

Kurier Łódzki

WYDAWCA: **W. J. WIERCIŃSKI**
CENA: **15 gr.**

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-jej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin wyjeżdża do Londynu.

Akty gwałtu zostaną odparte

Zasady równości i wolności narodów muszą zatriumfować nad doktrynami hegemonii i przemocy

Przemówienie premiera Daladier na temat sytuacji międzynarodowej

PARYŻ 5.6. pał. W czasie posiedzenia komitetu wykonawczego partii radykalno-socjalistycznej, premier Daladier wygłosił przesłuchane przez radio przemówienie, w którym omówił sytuację wewnętrzną Francji oraz jej postawę wobec problemów międzynarodowych. Mówiąc o dekretych rządowych premier Daladier oświadczył, iż jedynym ich celem było zwiększenie siły Francji, a tym samym zaoszczędzenie jej w przyszłości groźnych powikłań. Trzeba było nagiąć Francję powrotem do pracy, do stałego, ciągłego wysiłku. Dzięki temu Francja powróciła do sił a także potrzeby potrafi wymusić respekt i rozsądku i sprawiedliwości oraz złać kierowaną na nią napaść. Skarb nasz poddać może wielkim wyzrom — podkreślił z naciskiem premier Daladier — waluta nasza jest stała i mocna, wskaźnik produkcji wykazuje duży wzrost, poprawił się też wydatnie „klimat społeczny” kraju. Nikt już dziś nie może przeceniać sił, jakie Francja może rzucić szale swej polityki sprawiedliwości

Daladier odparł następnie zarzuty tych, którzy sugerują, iż rząd celowo wykorzystuje moment, zagrożenia zewnętrznego, celem przeprowadzenia swych zamierzeń. Twierdzenie takie wysuwane jest — powie dział premier — w chwili gdy nad granicami naszej ojczyzny stoi 3 miliony zmobilizowanych obcych żołnierzy. Następnie mówca zapowiedział, iż rząd pamiętając o przyszłości będzie prowadził ze zwiększoną intensywnością politykę popierania rozrodczości i za kilka już dni przedstawi Izbowi „Kodeks obrony rodziny”, który przyczyni się do poprawy warunków bytu młodych pokoleń, bo te przecież muszą i będą silniejsze i bardziej przed siebie.

Przechodząc następnie do zagadnień polityki zagranicznej, premier Daladier zastrzegł się, że nie będzie informować swych słuchaczy o szczegółach prowadzonych a jeszcze nie ukończonych rokowań. Mogę pań nów jedynie zapewnić, że wszystko pozwała nam mieć nadzieję, że rokowania doprowadzimy do szczęśliwego zakończenia. Zrezygnowałem w ciągu ostatnich tygodni informowa-

lem w sposób wyczerpujący o rokowaniach dyplomatycznych, zapoczątkowanych nazajutrz po aktach przemocy, które zachwiały równowagę europejską. Europa — stwierdził mówca — ma przed sobą do wyboru albo współpracę, albo hegemonię. Rząd francuski uczyni wszystko, aby nie dopuścić do wciągnięcia Europy w awanturę, jakie pociągnąć musi za sobą chęć ustanowienia hegemonii jednego nad drugim. I czyż taka polityka może być nazwana polityką „okrażenia”? Takie sformułowanie jest tylko czymś pretekstem, na który powołuje się jedynie ze względów propagandowych. Nasze wysiłki, zmierzające do nawiązania współpracy, były systematycznie sabotowane i odrzucane, a odpowiedzią na nie były jedynie akty gwałtu. Przeciwnie, zdecydowanie napaściom. Gwałtom, brutalności i nienawiści ideologicznej, a to w celu uratowania pokoju i wolności świata. Kończąc swe przemówienie, premier Daladier zapowiedział wzmocnienie wysiłku nad umacnianiem francuskiego imperium kolonialnego prowadzeniem Francji niezmiennie po drogach dziejowych, wyznaczonych jej przez przeszłość historyczną.

Łęgon J.E. ks. biskupa Lisowskiego

Diecezja tarnowska w żałobie

TARNÓW, 5.6. — Jak już donosiliśmy, sobotę podczas pełnienia czynności sakramentalnych, po udzieleniu komunii świętej 131 klerikom, zasnął nagle wskutek ataku sklerotycznego J. E. ks. Biskup ordynariusz dr. Lisowski, arcybiskup diecezji tarnowskiej. Mimo usilnych zabiegów lekarskich ks. biskup stracił przytomność, a około godz. 17 rozpoczęła się agonja. Nieprzytomnego arcybiskupa przeniesiono do pałacu biskupiego, gdzie w dniu dzisiejszym o godz. 10 nad ranem nastąpił zgon. Przeniesienie zwłok ś. p. ks. Biskupa Lisowskiego z pałacu do katedry nastąpi w wtorek o godz. 17-jej. Pogrzeb odbę-

dzie się w środę o godz. 9-jej rano na nowym cmentarzu pod Krzyżem, gdzie w myśl wyrażonego przez zmarłego arcybiskupa życzenia, zwłoki jego zostaną pochowane w kwatery najbiedniejszych. Zmarły arcybiskup pozostawił testament, w którym dziękuje wszystkim za okazane mu serce i prosi o modły, poczym gorąco żegna kapitułę, duchowieństwo i wszystkich wiernych swej diecezji. W ciągu 6-letnich swych rządów diecezji tarnowskiej zmarły ks. biskup dr. Lisowski dokonał wielu ważnych dzieł, które wybitnie przyczyniły się do podniesienia życia religijnego i zbliżenia wiernych do kościoła.

GRECJA MOBILIZUJE

Powołanie dalszych ośmiu roczników
ATENY, 5.6. pał. Rząd grecki powołał w tych dniach dalszych 8 roczników pod broń, aby wzmocnić stale kadry swej armii.

Kto wywołał wojnę światową?

— nie Wilhelm — lecz Anglia i Francja

Jeszcze jedna genialna mowa

BERLIN, 5.6. — Na zjazd około trzydziestu tysięcy byłych żołnierzy niemieckich, który odbywa się w Kessel, przybył wczoraj kanclerz Hitler, który w dłuższym przemówieniu starał się obalić tezę o winie Niemiec w sprawie wybuchu wojny światowej.

osiągnięte. Dziś — podkreślił Hitler z naciskiem, — interesy Rzeszy i narodu niemieckiego nie będą już tak lekceważone, jak to miało miejsce w r. 1914.

Wszyscy protestują

przeciw „Białej Księdze” — palestyńskiej

JEROZOLIMA, 5.6. — Iman Jemenu Yehia wystosował protest do rządu brytyjskiego w związku z „Białą Księgą”. Iman Yemenu protestuje głównie przeciwko temu, że „Biała Księga” przyznaje te same prawa napływowej ludności żydowskiej co miejscowym arabskim właścicielom ziemi.

W proteście swym Iman Domaga się od rządu angielskiego ścisłego utrzymania status quo zastosowanego wobec mniejszości żydowskiej i bezwzględnego powstrzymania dalszej imigracji.

Wizyta gen. Gamelin w Londynie

Ścisła współpraca sztabów Anglii i Francji

PARYŻ, 5.6. — Wczorajsza prasa paryska komentuje wiadomość o wyjeździe gen. Gamelin do Londynu. Generalissimus francuski od wtorku będzie prowadził poważne rozmowy. Podkreśla się w związku z tym ścisłą współpracę sztabów general-

nym obu państw. Pobyt gen. Gamelin w Londynie będzie okazją pisać „Ere Nouvelle” z manifestowania angielskiego braterstwa broni i dla dzieła pokoju będzie wydarzeniem pierwszorzędowego znaczenia.

220 tysięcy rekrutów

zarejestrowano wczoraj w Anglii

LONDYN, 5.6. — Oficjalnie ogłoszone zostało, że w dniu wczorajszym, w którym została dokonana rejestracja poborowych w wieku od 20 do 21 lat, podlegających

przymusowej służbie wojskowej, zarejestrowano 220 tysięcy rekrutów zdolnych do pełnienia przymusowej służby wojskowej.

Szwajcaria pod bronią

Wyniki referendum w sprawie kredytów wojennych

BERN, 5.6. (PAT) — W głosowaniu federalnym czyli w referendum znakomita większość ludności Szwajcarii akceptowała ustawę, przyznającą kredyty, w wysokości

400 milionów franków, na cele obrony narodowej i organizację robót publicznych dla zwalczania bezrobocia.

Wacław Grubiński laureatem

Polskiej Akademii Literatury

WARSZAWA, 4.6. — W dniach 3 i 4 czerwca 1939 roku odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii (Krak. Przedm. 32). Pierwszy dzień obrad poświęcono sprawie „nagrody za dzieło wyróżniające się

piękną polszczyzną”. Na grodzie ufundowaną przez prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego Augusta Popławskiego w wysokości 1.000 zł. przyznano Wacławowi Grubińskiemu za książkę p. t. „Listy Po-gańskie”.

Uroczyste pokazy w Berlinie

dla gości jugosłowiańskich

BERLIN, 4.6. — Wczoraj z rana księżę agent Paweł zwiędził w towarzystwie marszałka Goeringa akademii lotniczą i oficerów szkoły lotniczej w Gatow oraz eskadrę śmigłową im. Richthofena w Doberitz. Godz. 11.30 przybyła do Gatow księżna

Olga w towarzystwie pani Goering, celem wzięcia udziału w śniadaniu, wydanym przez marszałka Goeringa na cześć gości jugosłowiańskich w kasynie akademii lotniczej.

GRAND-KINO 2. gi tydzień
Pocz. 4, 6, 8 i 10.
DZIEJE GRZECHU
wg Stefana Żeromskiego
Ceny zaoczne zniżone: III — 1.09, II. — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse

Pielgrzymka nieuleczalnie chorych

u stóp Jasnogórskiej Pani

CZĘSTOCHOWA, 5.6. — Wzruszająca pobożność odbyła się w dniu wczorajszym na Jasnej Górze, dokąd przybyła już sobotę dorocznym zwyczajem osma z pielgrzymką nieuleczalnie chorych z Warszawy w liczbie ponad 500 osób, z których 240 ciężko chorych na noszach lub fotelach. Pielgrzymkę zorganizowano przez sto-

warzyszenie pań miłosierdzia świętego Wincencego a Paulo z prezeską hrabiną Potocką na czele. Opiekę lekarską sprawowało 2 lekarzy i około 40 pielęgniarek, z którymi przybyło 4 księżki z superiorem ks. Rzymeką na czele. W niedzielę o godz. 7 rano chorych ułożono na noszach i w fotelach w kaplicy na Jasnej Górze, gdzie nastąpiło odsłonięcie Cudownego Obrazu.

Konferencja mistrzów propagandy

Dino Alfieri gościem Goebbelsa

WIENIEN, 4.6. — W niedzielę z rana przybył do Wiednia jako gość min. Goebbelsa włoski minister kultury narodowej Dino Alfieri. Weźmie on udział w otwartym tygodnia teatralnego oraz w zjeździe

kierowników ośrodków propagandy. Przybywającego gościa włoskiego powitał na dworcu południowym dr. Goebbels oraz liczni przedstawiciele starszyny partyjnej.

Śledztwo w sprawie zatonięcia

łodzi podwodnej Thetis

LONDYN, 5.6. (PAT) — Wg komunikatu admiralacji pomimo intensywnego tempa prac nad wydobyciem łodzi podwodnej „Thetis”, na powierzchnię do osiągnięcia tego celu potrzeba pewnego okresu czasu. Komunikat zapowiada również wdrożenie szczegółowego śledztwa z chwilą, gdy tylko stanie się to możliwe.

Zdaniem ekspertów jest trudnym do przypuszczenia, aby udało się wydobyc zatopioną łódź przed wtorkiem.

Wszystkie okręty znajdujące się na miejscu katastrofy łodzi podwodnej „Thetis” w ciągu dnia dzisiejszego powrócą do swych baz. Prace nad wydobyciem łodzi prowadzić będzie stocznia „Cammell Laird”. Nurek, który pierwszy nawiązał kontakt z załogą łodzi podwodnej oświadczył, że na jego stukania motkiem w kadłub, otrzymał odpowiedź, którą dawali ludzie słabnąc z minuty na minutę. Po kilku chwilach nie można było już otrzymać odpowiedzi.

ROSNA STALOWE SKRZYDŁA

Otwarcie nowej szkoły pilotów w Lublinie w obecności Wodza Naczelnego Marszałka Smigłego-Rydz

LUBLIN, 5.6 (PAT) — W ramach „dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny” odbyły się wczoraj w siedzibie województwa szczególnie podniosłe uroczystości tym podniosłe, że zaszczylił je swą obecnością Naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz. Na wieść o przybyciu Marszałka do Lublina ludność spontanicznie udekorowała miasto flagami i emblematami narodowymi, a nadto bogato przyozdobiła zieleń i kwieciami. W oknach i wystawach sklepowych umieszczono portrety Marszałka.

Naczelny Wódz przybył w niedzielę rano samochodem do Świdnika pod Lublinem na teren ufundowanej przez pracowników K.K.O. z całej Polski szkoły pilotów imienia Marszałka Edwarda Smigłego Rydza. U bram szkoły powitali Pana Marszałka, wysiadającego z samochodu przybyli specjalnie na dzisiejsze uroczystości delegowani przez pana prezydenta gen. Scňally i major Hartman, przedstawiciele rządu: minister komunikacji Ulrich, oraz wice-ministrowie Korsak i Piasecki, wojewoda lubelski de Framcourt, prezes zarządu głównego L.O.P.P. gen. Leon Berbecki, dowódca o. k. 2 gen. Smorawiński oraz przedstawiciele władz, urzędów, instytucji i organizacji społecznych miasta Lublina i okolicy.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebranych na lotnisku Hłimów w liczbie około 10.000 osób, Pan Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej oraz delegacji wszystkich szkół pilotów L.O.P.P. w Polsce i oddziałów miejscowego p. w., orkiestra odegrała hymn narodowy.

Położona w pobliżu Lublina, w Świdniku, szkoła pilotów L.O.P.P. prezentuje się nadzwyczaj okazale, na skrajnie olbrzymiego lotniska wzniesione zostały dwa wielkie hangary, a tuż za nimi wznosi się potężny gmach szkoły oraz budynki administracyjne. W jednym z hangarów ustawiono prowizoryczny ołtarz polowy, po bokach którego umieszczono dwa samoloty R.W.D. 13 przy czym jeden z nich przeznaczony jest dla służby sanitarnej.

Po przejściu przed frontem powitały Pana Marszałka na środku lotniska dzieci,

wręczając naczelnemu Wódcy kwiaty imieniem rodziny Wodza L.O.P.P. i szkoły pilotów. Stojąc na lotnisku delegacje pracowników K.K.O., przybyłe z całej Polski, wzniosły długo niemiłkące okrzyki na cześć naczelnego wodza.

Po ceremonii powitania Pan Marszałek zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu w hangarze przed ołtarzem polowym, przed którym nabożeństwo odprawił ks. infułat Kruszyński.

Po nabożeństwie i po poświęceniu hangarów i gmachu szkoły, na trybunę wszedł przewodniczący komitetu zbiorczy na budowę szkoły pilotów, ufundowanej przez pracowników K.K.O., p. Franciszek Swiderski, który w krótkim przemówieniu zobowiązał przebieg zbiórki i prac nad budową szkoły.

Następnie wygłosił przemówienie gen. Berbecki.

Druga część uroczystości odbyła się już w Lublinie. Przejżdżającego przez ulice miasta Naczelnego Wodza witała entuzjastycznymi okrzykami olbrzymia rzesza publiczności, zgromadzona w szpalrach po obu stronach trasy, którą przejeżdżał Pan Marszałek. Okrzykom na cześć armii i jej Naczelnego Wodza nie było końca. Orszak zatrzymał się u zbiegu ulic Kapucyńskiej i Narutowicza, gdzie ustawiono w szeregu 50 samochodów sanitarnych, ufundowanych ze składek okręgu lubelskiego P.C.K. Tu nastąpiła krótka ceremonia przekazania tych samochodów armii, poczym Marszałek Smigły - Rydz wraz ze swą i otoczeniem udał się na dziedzińcu Instytutu Lubelskiego, na którym ustawiły się delegacje wszystkich gmin miejskich i wiejskich z całego województwa. Do Pana Marszałka zwrócił się z krótkim przemówieniem wojewoda lubelski de Framcourt przypominając, że gminy miejskie i wiejskie województwa lubelskiego w dowód czci i hołdu dla zasług, poniesionych nad budową potężnej Rzeczypospolitej postanowiły nadać Panu Marszałkowi obywatelstwo honorowe swoich gmin. Z kolei prezydent miasta Liszkowski po krótkim przemówie-

niu złożył na ręce Naczelnego Wodza dokument przekazania na F.O.N. złota, srebra i innych kosztowności, pozostałych po zlikwidowanym lombardzie miejskim. Delegacja poszczególnych gmin lubelszczyzny złożyła następnie na ręce Pana Marszałka dyplomy obywatelstwa honorowego.

Po tym akcie przemówił wódz naczeln.

Na zakończenie odbyło się zwiedzanie gmachu instytutu i wystawy obrazów pod nazwą „Salon Lubelski”.

Ku czci bohaterskiego kapłana Odsłonięcie pomnika ks. Ignacego Skorupki

na polach bitwy pod Warszawą

WARSZAWA, 4.6 — Wczoraj w godzinach rannych w Ossowie pod Warszawą odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskiego kapłana pułku piechoty „Legii Akademickiej” ks. Ignacego Jana Skorupki, poległego w dn. 14 sierpnia 1920 r. na polach Ossowa w walce z najezdźcą.

Wczorajsza uroczystość przypadła w dniu święta pułkowego p. p. „Legii Akademickiej”, który wziął udział w uczeniu poległego w jego szeregach kapłana.

Przed nabożeństwem w obecności przed stawiceli władz z wicewojewodą Myślińskim, wojska z dow. O. K. gen. Trojanowskim, gen. Bończa Uzdowskiem, oraz miejscowego społeczeństwa, ks. biskup połowy Gawlina dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, położonego pod nowy budynek szkoły im. ks. Ignacego Skorupki.

Po wmurowaniu aktu erekcyjnego w fundamencie szkoły, wszyscy obecni udali się na cmentarz wojenny w Ossowie.

Na samym cmentarzu przed kaplicą ustawiono pięknie przybrany zieloną ołtarz polowy.

Mszę św. połową odprawił w asyście miejscowego duchowieństwa ks. biskup połowy Gawlina, który od ołtarza wygłosił podniosłe kazanie, nawiązując do pamiętnej bitwy na polach Ossowa w 1920 r. przy pominięciu słowa wyryte na grobowcu pomnika poległych rycerzy, które głoszą: „14 sierpnia 1920 r. siedemkroć odparaliśmy hordy bolszewickie i tu padliśmy u wrót stolicy a wróg odstąpił”.

W pięknych słowach ks. biskup połowy Gawlina opisał przebieg bohaterskich zmagania się z wrogiem pułku piechoty „Legii Akademickiej”, w których to bojach zginęło tylu dzielnych żołnierzy ze swym dowódcą batalionu por. Makarewiczem oraz ks. Skorupką.

Po uroczystościach na cmentarzu wszyscy obecni udali się przed pomnik ks. Ignacego Skorupki, który ustawiony został na skraju wsi Ossowa przy polnej drodze idącej z Tułowa do Majdan w niedalekiej odległości od pola bitwy.

Pomnik — obelisk składa się z grania stopnia bazaltowego o wysokości 3,5 mtr wspierającego się na postumencie betonowym. Na ścianie przedniej obelisku została umieszczona polerowana płyta z czarnego bazaltu, na której wyryty jest napis: „Na tych polach śmiercią bohaterską w dniu 14 sierpnia 1920 r. poległ za Ojczyznę ks. Ignacy Skorupka”. Całość pomnika ogrodzona jest balustradą żelazną. Wokół pomnika ustawili się niezliczone delegacje organizacji, stowarzyszeń społecznych ze sztabami, działami szkolna oraz tury miejscowego społeczeństwa ze sztabami, oraz tury miejscowej ludności. Wzdłuż drogi wyciągnęły się długim szeregi oddziały wojska. Początek sztabu wojskowego stanęły przed pomnikiem.

Po przybyciu na miejsce uroczystości przedstawiceli władz wojewódzkich oraz cywilnych, ks. biskup połowy wojsk polskich Gawlina dokonał poświęcenia pomnika; następnie w imieniu komitetu budowy pomnika, p. inż. Dorot po zaznaczeniu, iż pomnik ten został wybudowany staraniem towarzystwa opieki nad grobami bohaterów ze składek społeczeństwa, poprosił, p. gen. Trojanowskiego o odsłonięcie pomnika.

Dowódca O. K. gen. Trojanowski w krótkim żołnierskim przemówieniu zaznaczył, iż ziemię polską posiadają wiele po boju przesiąkniętą krwią rycerską polskiego żołnierza w walkach o niepodległość narodu. Polska walczyła często i często brała miecz do ręki.

Po podkreśleniu znaczenia boju pod Ossowem, przeprowadzonego zwycięsko przez p.p. Legii Akademickiej, gen. Trojanowski, mówiąc, o bohaterskiej śmierci ks. Skorupki zaznaczył, iż stoimy dziś przed pomnikiem żołnierza-bohatera, żołnierza bez broni, który z krzyżem w ręku jako kapłan pułku piechoty legii akademickiej szedł na czele oddziału młodego niezaprawionego jeszcze w bojach żołnierza, dając mu swym przykładem wiarę w zwycięstwo.

Bohaterów czcimy, stawiamy na ich cześć pomniki i urządzamy obchody. Lecz to nie jest wszystko. Krew przelana wla-

da na obecne pokolenie taki sam obowiązek jaki wypełnił ci, co zginęli w r. 1920 i dlatego, gdy Rzeczpospolita zawoła — musimy być przygotowani, by tak samo potrafili spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny.

Przy dźwiękach hymnu narodowego

Tryumfalna podróż po Kanadzie angielskiej pary królewskiej

SASKATOON, 5.6 (PAT) — Angielska para królewska przybyła do Saskatoon o godz. 21.10 w sobotę po krótkim zatrzymaniu się w Wainwright, Unity i Biggar. We wszystkich tych miejscowościach para królewska była owacyjnie witana przez ludność kanadyjską.

Jaka jest treść noty złożonej Anglii przez Sowiety

LONDYN, 5.6 — Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” twierdzi, że od powieści sowicka daje widoki na pomyślnie zawarcie układu. Nota sowicka — zdaniem dziennika — nie zmienia głów-

nych zasad, zawartych w propozycji angielsko - francuskiej, a proponuje tylko odmienne sformułowanie niektórych punktów tych propozycji.

Do prowincji Saskatoon, która jest największym centrum przemysłowym prowincji, przybyły setki tysięcy farmerów z okolicy, celem powitania pary monarszej. O g. 23.30 król Jerzy i królowa Elżbieta odjechały do Melville.

gen. Trojanowski dokonał odsłonięcia pomnika.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyła się defilada oddziałów wojskowych organizacji, szkół, którą przyjął gen. Trojanowski w otoczeniu przedstawicieli władz.

chcieliśmy uczcić w ten sposób pamięć najdostojniejszego kuracjusza Ciecchocinka, największego z Polaków, budowniczo i Odnawiciela naszej Ojczyzny, pamięć najdroższej i najświętszej sercu polskiemu pamięci Józefa Piłsudskiego”. Pan minister Kościalski przed odsłonięciem tablicy wygłosił dłuższe przemówienie. Po przemówieniu chwili ciszy obecni uczcili pamięć Wielkiego Marszałka.

Przy ul. POW. róg Kujawskiej odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Zdrowego, który stanie w najbliższym czasie.

O godz. 14-ej przy ul. Słowackiego odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sanatorium dla dzieci im. św. Tadeusza.

Wyrazem patriotycznego nastawienia społeczeństwa Ciecchocinka była podniesienie uroczystość przekazania wojsku trzech karabinów maszynowych, spadochronów, marek przeciwgazowych i ładownic, oraz przez miasto i stowarzyszenie, właścicieli pensjonatów.

Imponująca rozbudowa Ciecchocinka Polskie uzdrowiska nie ustępują zagranicy

CIECHOCINEK 5.6. W dniu wczorajszym w Ciecchocinku odbyły się uroczystości poświęcenia nowych instytucji, które sprawiają, że Ciecchocinek dorównywa zupełnie tego rodzaju zagranicznym uzdrowiskom.

Na uroczystości przybyli min. Opieki Społ. Kościalski, wicem. Piętrzyński, wicem. Dzierżykraj-Morawski. Również przybyli na zaproszenie państw, zakła du zdrojowego Wiśniewski, mówiąc m. in. „Dziś poświęcamy i oddajemy do użytku publicznego nowy hall. Akt ten biega się z chwilą od której Ciecchocinek rozpoczyna swój nowy etap rozwojowy. W tym przełomowym momencie, biegnąc myślą ku źródłu naszej wolności i mocy,

chcieliśmy uczcić w ten sposób pamięć najdostojniejszego kuracjusza Ciecchocinka, największego z Polaków, budowniczo i Odnawiciela naszej Ojczyzny, pamięć najdroższej i najświętszej sercu polskiemu pamięci Józefa Piłsudskiego”.

W wyrażeniu patriotycznego nastawienia społeczeństwa Ciecchocinka była podniesienie uroczystość przekazania wojsku trzech karabinów maszynowych, spadochronów, marek przeciwgazowych i ładownic, oraz przez miasto i stowarzyszenie, właścicieli pensjonatów.

Pani Marszałkowa Piłsudska w gościnie u dzieci tomaszowskich

TOMASZÓW 5.6. pat. W dniu wczorajszym w Tomaszowie Maz. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztabu publicznej szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego.

W uroczystości wzięli udział: P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska w towarzystwie senatorki Sulkowskiej, wojewoda łódzki Henryk Józewski, gen. Thommée, delegat Ministerstwa Oświaty dyrektor Tadeusz Rakowski, przedstawiciel kuratorium Warszawskiego naczelnik Stadtkiewicz, starosta powiatowy Reindl oraz prezydent miasta Antoni Rączaszek.

Wjeżdżając do miasta p. Marszałkowa powitała wojewoda Józewski, gen. Thommée, starosta Reindl i prez. Rączaszek oraz przed kościołem parafialnym przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Po nabożeństwie na dziedzińcu szkol-

nym zebrana licznie działwa długo niemiłkącymi okrzykami i kwiatami witała p. Marszałkową. Dziewczynka, która p. Marszałkowej wręczyła wiązanek róż, pani Marszałkowa serdecznie ucałowała.

Po przemówieniach okolicznościowych prezydenta Rączaszka, naczelnika Stadtkiewicza oraz kierownika szkoły Kazimierowskiego, p. pani Marszałkowa wręczyła szkołę le sztandar. Przed plakieta Józefa Piłsudskiego oraz przed pomnikiem legionistów złożono kwiaty.

Wbijaniem symbolicznych gwoździ, defiladą oraz popisami wokarno-artystycznym zakończono tę podniosłą uroczystość. W czasie uroczystości jeden z uczestników wręczył p. gen. Thommée czek na 500 zł. na F.O.N. zebrane z drobnych składek uczniowskich.

Prezydent Francji Lebrun na Wystawie Postępu Społecznego

PARYŻ, 5.6 (PAT) — Wczoraj o godz. 7.40 rano prezydent Lebrun wyjechał w podróż oficjalną do Lille i Roubaix. Prezydentowi towarzyszy minister handlu, minister pracy, sprawiedliwości, zdrowia i szereg wyższych dygnitarzy. Prezydent przybył o godz. 10.40 do Roubaix, gdzie zwiędził wystawę „Postępu Społecznego” zorganizowaną przez Związek Merów Północy, reprezentujących 14 departamentów, które uległy zniszczeniu w czasie wielkiej

wojny. Powitanie prezydenta w Roubaix odbyło się szczególnie uroczyste.

„DNI KRAKÓWA” — Wczoraj 4 b. m. pierwszy dzień ogólnopolskiego festiwalu sztuki tegorocznych „Dni Krakowa” zgromadził w Krakowie liczne zespoły śpiewaków z całej Rzeczypospolitej w liczbie przeszło 400 osób.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny Kazimierza ROSZAKA

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 111, tel. 121-18

Poleca na sezon letni:

OKULARY ochronne, plażowe, niwelujące szkodliwe działanie promieni słonecznych, OPRAWY do okularów najnowszych fasonów fabr. „Iwoka”, LORNETKI POŁOWE, MIKROSKOPY do prac szkolnych, badań botanicznych i laboratoryjnych wyrobu Polskich Zakładów Optycznych, NARZĘDZIA CHIRURGICZNE — krajowe i zagraniczne, MEBLE SZPITALNE, PRZYRZĄDY CHEMICZNE — wagi analityczne, SZKŁO i PORCELANE LABORATORYJNA wyrobu kraj. i zagrn. NAJNOWSZE APARATY FOTOGRAFICZNE w dużym wyborze, PRZYBORY FOTOGRAFICZNE ORTOPEDIA: pasy przepuklinowe, brzuszne, pończochy gumowe, wkładki na płaską stopę, oraz TERMOMETRY, CYRKLE, SUWAKI RACHUNKOWE. Ceny konkurencyjne.

O czym pisać inni?

Przegląd prasy.

ZASKOCZENIA I NIESPODZIANKI.

„Kurier Warszawski” (Wł. Sikorski).

W dobie wojny światowej niespodzianka techniczna wkręcała kilkakrotnie na pole bitwy. Tak było w 1915 r. nad Ypres gdzie Niemcy po raz pierwszy gazów trujących. Powtórzono to w 1917 r. pod Cambrai, kiedy Anglii wprowadzili do walki leżące czołgi. Jeżeli te wynalazki łącznie z zastosowanymi nad Sommą przez Francuzów samolotami systemu Spad, nie zdecydowały natychmiast o losach wojny, przyczyną tego był fakt, że nie użyto ich w skali dostatecznie wielkiej i że nie przygotowano się należycie do pełnego wykorzystania pierwszego sukcesu. Nie powtórzono się w przyszłości. Wynalazki o dużej doniosłości, zachowane w tajemnicy, mimo produkcji seryjnej, mogłyby zadać przeciwnikowi cios śmiertelny, gdyby użyto w ten sposób przeciwnik nie mógł odpowiedzieć natychmiast kontrwynalazkiem, neutralizującym efekty pierwszego zaskoczenia.

Wiele również zależy od tego — czy strony wojujące zdecydowały się w przyszłości na zastosowanie środków walki, znanych pod mianem wojny aero-chemicznej. Rozstrzygnięciem dla sprawy są przemyt nie tyle gazy trujące, czy nawet środki bakteriologiczne, ile bomby niszczące i zapalające. Zniszczenie i pożary wywołane przez nie w wielkich ośrodkach miejskich mogłyby w odpowiednich warunkach atmosferycznych przynieść katastrofę o skutkach wprost nieobliczalnych. Ale i tu państwa osi liczą się z tym, że państwa frontu pokojowego, rozporządzające i w tej dziedzinie przewagą drugą, odpowiadają w razie konieczności represjami tej samej natury. A te zamieniliby bardzo szybko Niemcy, położone centralnie i mające najwięcej miast wielkich oraz średnich, w jedno cmentarzysko oraz kraj rumowiska i gruzów.

To są względy, skłaniające nawet najbardziej do hazardu podatne elementy po stronie państw osi do niemiłego namysłu przed powzięciem decyzji, które w następstwie zwróciłyby się przeciwko nim samym.

„AMERYKA ZBLIŻA SIĘ DO EUROPY.

„Kurier Poranny”.

„Gwałt i groźby: walki ciągną nad światem

mówił kilka dni temu w Chicago minister spraw zagranicznych Cordell Hull — czyż może istnieć złudzenie niebezpieczniejsze nad wiarę, że polityka izolacji umożliwiłaby Amerykanom łatwiejsze rozwiązanie tych wielkich zagadnień wewnętrznych, jakie przed nimi stoją? Żaden kraj nie może zapewnić sobie pokoju mocą samego tylko ogłaszania pragnienia pokoju, kiedy istnieją silne w świecie narody, gotowe walczyć z innymi krajami, aby przy pomocy gwałtu uzyskać to, czego pragną”.

A parę dni wcześniej padły z ust autorytatywnego przedstawiciela rządu amerykańskiego słowa jeszcze jaskrawiej obrazujące ewolucję poglądów, jaka się dokonała. Oto ambasador amerykański w Paryżu Bullitt świadczy, że narody, podobnie jak jednostki, muszą czasem zdecydować się na wybór między trudnymi alternatywami, że naród może np. uniknąć wojny, jeżeli li zgodzi się być niewolnikiem, ale że dla Ameryki wojna jest ewentualnością mniej straszną, aniżeli niewola; że sympatie Amerykan zwraca ją się ku krajom, które nie bacząc na żadne niebezpieczeństwa wolą walczyć za wolność aniżeli schylać kark pod butem najeźdźcy

Czyż te słowa autorytatywnych przedstawicieli rządu amerykańskiego nie brzmią tak dobrze nam znanym podźwiękiem wypowiedzi europejskich mężów stanu? Czy nie wyczuwamy w nich tego samego ducha, jakim natchnione były słowa ministra Becka, gdy mówił o tym, że nie znamy pokoju za wszelką cenę? Daleko, zaiste, odbiegła Ameryka od swych doktryn politycznych sprzed niespełna lat 4-eh. I jakkolwiek lekkoomyślnością byłoby forsować twierdzenie, że ten kraj o niezmiernym terytorium, o olbrzymich masach różnorodnej ludności, o gigantycznym skrzyżowaniu interesów jest już bezapelacyjnie zjednoczony dla idei natychmiastowego współdziałania w obronie pokoju — tegoż współdziałania w obronie pokoju — to jednak owa jaskrawa ewolucja poglądów amerykańskich na te sprawy winna być groźnym momentem dla krajów, które chciałyby rozniecić nową pojętą wojnę nad światem.

Co dzień niesie?

Czerwiec	
5	Poniedziałek
DZIS Bonifacego	
Jutro Norberta	
Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	19.49
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.04
Diagnoza dnia	16.33
Przybyło dnia	8.37

Wigawki. Pamiętnik kameleona

Wrzesień 1914. Okazuje się, że ci wstrętni barbarzyńcy o jasnych oczach i blond włosach zwrócili z ziemię miasto Kalisz. We Francji, w kochanej, słonecznej Francji pod dychem najpiękniejszego miasta, Belgia i drzy w okowach najadu. Pali się Bruksela, pali się Liège! Boże. Dio mi! Dziś na wiecu krzyżem przez okrągłe dwie godziny, żeby rzucić się na tych wstrętnych barbarzyńców i wydusić ich na wieki wieków. Otrzymałem silny cios w kark od karabiniera. Miało to posłużyć do umitygowania mnie. Ale ja jestem twardy! Precz z Wilhelmem, precz ze wstrętną Austrią! Niech się Wilhelma wolno Włochy!

Wrzesień 1915. Wypuścili mnie dziś z więzienia za akcję przeciwko państwu centralnym. Nawoływałem otwarcie do wypowiedzenia wojny barbarzyńcom. Jeżeli oni zwyciężyli w tych śmiertelnych zapasach na północy od Alp spadłaby na mój kraj ukończony. Musimy im wydać wojnę i pobić, pobić za wszelką cenę!

Październik 1915. Evviva! Niech żyje wolność! Wojna barbarzyńcom wydana. Idźcie, bójcie się Niemców, bić na śmierć i życie!

Lipiec 1916. Jestem w okopach od kilku miesięcy. Biję barbarzyńców niemieckich aż miło. Popamiętajcie oni naszych dzielnych żołnierzy!

Maj 1939. Evviva! Przymierze z Niemcami zawarte. Przymierze na śmierć i życie. Na wieczne braterstwo między Włochami a Niemcami! Niech żyje Italia! Niech żyje Rzecz Niemiecka!

NOCNE DYŻURY APTEK.
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 35, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Koperka 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka Rzgowska 147.

P. B. P.
„ORBIS”
ŁÓDZ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.

Pociąg popularny do Łowicza
8. VI. — Cena zł 3.30

Wycieczka autokarem na Zaolzie
Cena zł. 62. — z utrzymaniem

Pobyty ryczałtowe kuracyjne i wypoczynkowe we wszystkich uzdrowiskach polskich

PROBLEM MIESZKANIOWY W ŁÓDZI

Konferencja w sprawie utworzenia społecznej spółdzielni mieszkaniowej Uchwały i rezolucje

(f.) Wczoraj w siedzibie Rady Miejskiej w Łodzi odbyła się z inicjatywy Związku Lokatorów i Sublokatorów Województwa Łódzkiego konferencja mieszkaniowa łódzkiego świata pracy.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele następujących organizacji: wszystkich Klasowych Związków Zawodowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związków Zawodowych „Praca”, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Rady Krajowej Żydowskich Związków Zawodowych, Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich, Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych zrzeszonych w „Unii”.

Konferencję zajął reprezentant Związku Lokatorów i Sublokatorów Województwa Łódzkiego p. Malinowski. Obradom przewodniczył wiceprezydent miasta p. Szwed.

W czasie obrad wygłoszone zostały referaty na tematy dotyczące warunków

mieszkaniowych robotników m. Łodzi, pracowników umysłowych, dozorców domowych oraz kilka innych, dotyczących kwestii rozwiązania tego problemu.

W wyniku obrad wspomnianej konferencji zebrani na niej, doceniając fakt, iż obecna sytuacja wymaga od całego społeczeństwa najwyższych i bezwzględnych ofiar na rzecz gotowości obronnej kraju, stwierdzili, że wysiłki w zakresie rozwiązania sprawy mieszkaniowej mieszczą się w ramach właściwie pojętej akcji wzmagania potencjału obronnego Państwa.

W związku z tym konferencja postanowiła domagać się:

odpowiedniego zwiększenia kredytów publicznych na rzecz budownictwa mieszkaniowego społecznie najpotrzebniejszych w Łodzi,

zabezpieczenia przez gminę odpowiednich terenów dla budownictwa mieszkaniowego, należytego urzędzenia terenów i odstępowania ich instytucjom społecznym, które podejmą akcję budowy tanich mieszkań.

stosowania przez gminę dla mieszkań społecznie najpotrzebniejszych specjalnych ulg w opłatach za wodę, gaz, elektryczność, kanalizację i t. p.

prowadzenie polityki komunikacyjnej, zapewniającej dogodnie i tanie połączenia robotniczych i pracowniczych osiedli z centrum miasta i z miejscami pracy.

Ponadto konferencja stwierdziła, że w celu organizacyjnego skoordynowania wysiłków zmierzających do poprawy warunków mieszkaniowych świata pracy w Łodzi zachodzi potrzeba powołania do życia jednolitej Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, której zadaniem byłoby: planowanie, organizowanie i wykonywanie budowy osiedli mieszkaniowych robotniczych i pracowniczych.

Wreszcie konferencja powzięła kilka uchwał między innymi odnośnie uspra-

wienia i rozszerzenia zakresu pracy Inspekcji Mieszkaniowej, oraz odnośnie uregulowania kwestii dotyczących mieszkań dozorczych domowych oraz specjalnych pomieszczeń dla pracowników domowych.

Ponadto uchwalono jeszcze odpowiednią rezolucję w sprawie należytego podziału kredytów Towarzystwa Osiedli Robotniczych (T.O.R.)

Wymienione postulaty świata pracy są niewątpliwie słuszne. Niestety przebieg konferencji oraz niektóre referaty nasuwają szereg refleksyj. Zbyt często mianowicie przebiegał w przemówieniach tych pierwszeństw wybitnie polityczny.

Wydaje się nam, że przy omawianiu tak niezwykle ważnej kwestii, jak sprawa mieszkaniowa w Łodzi motywy polityczne winny być odsunięte na plan conajmniej drugi.

Protek od BÓLU GŁOWY
DŁGA DOROBYŁY ZE ZŁYMI
KOWALSKINA
Wskazuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

Zjazd Sodalicji Inteligencji Męskiej Nuncjusz Cortesi nie przybył do Łodzi

W dniu wczorajszym drugi dzień obrad w Łodzi zjazd krajowy delegatów katolickiej Sodalicji Mariańskiej Inteligencji Męskiej. Nuncjusz apostołski mgr. Cortesi nie przybył do Łodzi ze względu na defekt samochodu w czasie podróży.

Zgodnie z programem o godz. 9-ej odprawiona została msza św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, a następnie w sali Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111 odbyły się obrady zjazdu na plenum.

Groźba strajku w wytwórniach swetrów

Zrzeszenie producentów swetrów (przemysł dziany fantazyjny) wypowiedziało obojętny układ zbiorowy, o czym podaliśmy już.

W związku z podjętą obecnie akcją robotników w kierunku zawarcia nowej umowy zbiorowej na wstępie doszło do zaostrej dyskusji. Mianowicie producenci zapowiedzieli, iż ze względu na trudności, jakie stwarza dla nich umowa zbiorowa w ogóle nie podpiszą żadnego układu.

To stanowisko spotkało się z gorącym protestem ze strony robotników, którzy na odbytym zebraniu zapowiedzieli strajk w wypadku gdyby przemysłowcy nie zmienił swego stanowiska.

Akcja kolejno będzie przeprowadzana w poszczególnych zakładach.

ZAMACH SAMOBOJCZY.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Wileńskiej 11 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy jodyny 29-letnia Maria Kędzińska. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Powodem zamału były nieporozumienia rodzinne.

POBÓR ROCZNIKA 1918.

Dziś w poniedziałek dnia 5 bm. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkał na terenie 5 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy C F H I.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1918 zamieszkał na terenie 7 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy R W Z.

Jutro we wtorek dnia 6 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją nr. 1 poborowi rocznika 1918 zamieszkał na terenie 5 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy G. E. Przed komisją poborową nr. 2 poborowi rocznika 1918 zamieszkał na terenie 10 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy A B C D E F G H I J K L Z.

W powiecie łódzkim: W poniedziałek 5 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego przed komisją poborową w Aleksandrowie przy ul. 11 Listopada 9 (lokal strażnicy pożarnej) poborowi rocznika 1918 zamieszkał w gminie Puzosław. W wtorek dnia 6 bm. winni się stawić przed komisją poborową rocznika 1918 zamieszkał w Aleksandrowie oraz poborowi rocznika 1917 kat. B z Aleksandrowa od listy A—O włącznie.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty zaświadczenie o rejestracji wojskowej. Świadczenie szkolne i zawodowe

AKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(a) Próby zawarcia zbiorowego układu dla pracowników umysłowych zawiodły, ze względu na oporne stanowisko przemysłu. Obecnie Unia Zw. Zaw. Prac. Umysłowych zajęła się uregulowaniem warunków pracy i płacy w tych zakładach, gdzie wysysk jest szczególnie znaczny.

Między innymi podjęto akcję w f. Allart Rousseau w kierunku awansów urzędniczych.

KONCERT

W środę, dnia 7 b. m., w auli gimn. im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, odbędzie się **Benefisowy Koncert Rozrywkowy** zorganizowany przez Koło Naukowe ucz. gimn. Piłsudskiego. W koncercie tym obok recytacji i solistów wystąpi szkolny zespół jazzowy pod kierunkiem kol. Kralkowskiego. Będzie to ostatni występ orkiestry przed rozwiązaniem.

Konferensierkę poprowadzi kol. Chojnacki.

Bilety w cenie 30 i 50 gr. do nabycia w kasie w dniu koncertu.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża Wczorajsze uroczystości i pochody

Wczorajsze uroczystości związane z jubileuszowym tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Stanisława Kostki o godzinie 10 rano.

Następnie odbyło się złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i przekazanie wojsku 12 samochodów sanitarnych, poczem nastąpiła defilada ulicą Piotrkowską członków łódzkich kół P.C.K.

Na czele pochodu szły poczty sztandarowe organizacji czerwono krzyżowych, następnie kroczyły kółka szkół powszechnych, szkół średnich, żywo oklaskiwane przez widzów białe ubrane siostry P.C.K. Dalszy ciąg pochodu stanowiły organizacje fabryczne czerwono krzyżowe oraz przekazane wojsku samochody sanitarne.

Szereg pięknie udekorowanych samochodów ciężarowych zamknął defiladę.

Wręczenie sprzętu obozowego 43-ej drużynie harcerskiej

Wczoraj odbyła się na dziedzińcu Państwowej Szkoły Włókienniczej uroczystość poświęcenia i przekazania 43 drużynie harcerskiej im. Sienkiewicza sprzętu obozowego ufundowanego przez koło Przyjaciół Harcerstwa.

Przemawiali między innymi prezes koła Przyjaciół Harcerstwa p. Kłoski, oraz dyrektor szkoły włókienniczej p. Kun-

man, którzy podkreślili, świetny rozwój młodej, bo co dwóch dopiero lat istniejącej drużynie harcerskiej przy wyżej wspomnianej szkole i życzyli harcerzom powodzenia w ich pracy obozowej.

Na zakończenie uroczystości harcerze urządzili pokaz rozbijania namiotów i kilku scen z życia obozowego.

Jan Miwiński.

Tajemnica Joanny de Gravelle

Powieść lotnicza.

śnienie najznakomitszego niemieckiego konstruktora. Gdy oto nagle maleńki pantofelek z węzowej łuski dostaje się pod jakiś przygważdżający ciężar. I co się okazuje, jest to zwyczajny męski buciar, a w dodatku gruby i brudny.

Pisnęła z bólu i z trudem oswoiła nogę, a gbur mruknął pod nosem jakieś przeprosiny i dalej wpatrzony w „Klemma”, jakby pięknej Joanny nie widział. Porusza wargami jakby coś liczył, czy to wariat?..

Niemiec konstruktor zgroził go wzrokiem i przeprosza Joannę za niezgrabę.

— Głupstwo już nie boli. Proszę oglądajmy dalej.

Joanna czuje że ten prostackowaty entuzjasta lotnictwa stoi koło nich. Ach więc jednak zobaczył mnie. Ale ten nagle zwraca się z jakimś pytaniem do konstruktora, coś pokazuje tak że aż zasłonił plecami Joannę. Tego już nadto. Teraz znowu przeprosza.

Joanna spojrzała w tą twarz otwartą — oczy szczerze i zrozumiała. Ten chłopak nie nie widzi, tylko samoloty. Prawdziwie piskle orle. Będzie z niego rasowy lotnik-konstruktor. Uśmiechnęła się życzliwie i usiłuje go tłumaczyć przed Niemcem, który jednak nie jest wyrozumiały i nie może zrozumieć jak można się tak zapomnieć wobec tak pięknej kobiety.

— Mówią o nas, że nie jesteśmy grzeczni dla dam? Ale dla takiej jak pani kobiety — można doprawdy oszaleć.

Joanna pokiwała głową. A on mnie nie widzi, patrzy tylko w samoloty. Patrzy przeze mnie jak przez powierze — kobiet nie widzi, tylko samoloty. Ciekawy chłopak wcale przystojny.

NARODZINY SZATANA.

Za Holecwskim wszedł do łoża jasnowidza inżynier Pochwałski, znany konstruktor lotniczy.

Chciałby bardzo wiedzieć, czy samolot jego konstrukcji zwycięży?

Boi się wprost zwrócić z pytaniem, więc ogródkami kieruje rozmowę na w tory. Niebawem też znalazł się i doktor Rzewnicki nieodłączny towarzysz jasnowidza, chociaż jego konkurent w lotnictwie. Znakomity propagator i protektor sportu.

Jasnowidz nie od razu dał się wciągnąć w rozmowę. Dopiero Holecwiczki majster w irytowaniu ludzi spowodował wybuch.

— No i cóż — macie Challenge'ę Międzynarodowe zawody. Szlachetna konkurencja. Sport — walka rycerska — ha — ha — zaśmiał się dziko.

— Przecież lotnictwo to przyszłość! — broni inżynier Pochwałski.

— Ta przyszłość z bombami i gazami zwali wam się jeszcze na łby, że na starość zgnijecie pod gruzami tego, coście budowali.

— Dajcie spokój, przecież Challenge'ę to nie lotnictwo wojenne, a sport czysty i szlachetny! — broni doktor Rzewnicki znany działacz sportowy i członek komitetu olimpijskiego.

— Wasze święte czyste sporty. Uczycie kopać piłkę

żeby potem kopali ludzi. Publiczność na meczach, graczom wybijają zęby! — Okrwawieni bokserzy! Ot wasz święty sport. Z walki się zawsze rodzi odwet i nienawiść.

— Trzeba przestrzegać by tego nie było w sporcie.

— Przestrzegajcie — przestrzegajcie kiedy to jest ponad wasze siły. To jest w was!

Oczy mu krwią nabiegły, na czole wystąpiły jakieś rogi fantastyczne z nabrzmiałych naczyń krwionośnych. Oczy jakby rzucały obrazy. A Holecwiczki ciągle prowokuje.

— Wołę wojnę od takiego zakłamanego pokoju.

— Będzie wojna z kim? — pochwylił skwapliwie inżynier.

— Wszyscy przeciwko wszystkim. **Dzielo szatana!** Widzę go coraz wyraźniej. Rozpościera skrzydła nad światem, szumem motorów, trzaskiem radiostacji. Nienawiść w sercach pod każdym dachem. **Czarcie podrutek nienawiści!** Sport popsuje! Człowieka zabierze! Wybuchnie wojna: Tu, potem tam: Jak przerzuty raka!

Wielka choroba — widzę wszędzie jej postępy.

Duch mój już wiele wojen przeżył, ta będzie najpotworniejsza, bo ją szatan starannie przygotował. Walki rasowe — nienawiść klas i narodów. Nienawiść człowieka do człowieka. Kłamstwo idei — racji stanu — dobra narodowego, społecznego. Gdybyście mogli choć przez chwilę parzeć jak ja...! Przejierać!

O — trybuny ze sztandarami — orkiestra gra hymny narodów — „braterstwo w sporcie”.

A patrzę i widzę kłębowski żniź. He tu szpiegostwa, zdrady i kłamstwa. Ułożono trasę lotu Challenge'ę. A dlaczego taką? — Wiedzą paco im to potrzebne. Ha — ha — ha — dla sportu...!

W niedzielę, dnia 4 czerwca 1939 roku zmarł nasz ukochany jedyny syn i brat

JAN BAKOWSKI

TECHNOLOG

przeżywszy lat 20

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kościoła ewangelicko-anglikańskiego w Zdunskiej Woli odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku

RODZICE I SIOSTRA

We wtorek, dnia 6 czerwca r.b., w drugą bolesną rocznicę zgonu, o godzinie 7.30 rano w katedrze Sw. Stanisława Kostki zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę

Władysława Kozielskiego

redaktora „Kuriera Łódzkiego”

na które zapraszają przyjaciół i znajomych Zmarłego

Żona i córka

Strzały rewolwerowe na przedmieściu Kelner Kwiatkowski postrzelił ukochaną Ofiara dogorywa w szpitalu

(a) Wczoraj w godzinach rannych na ulicy Niciarnianej przed posesją nr. 15 miała miejsce krwawa tragedia i strzelanina. Bohaterami awantury byli 49-letni Wacław Kwiatkowski z zawodu kelner, zam. przy ul. Antoniewskiej 29 oraz przyjaciółka jego 36-letnia Anna Binkiewicz, zamieszkała w Wołominie przy ul. Miedzianej 3. Kwiatkowski pracując w swoim czasie w zakładzie gastronomicznym w Warszawie poznał Binkiewiczową i związał z nią romans. Po zmianie miejsca pracy i prze-

niesieniu się do Łodzi stosunki między przyjaciółmi rozluźniły się. W sobotę Binkiewicz przybyła do ukochanego i razem udali się po pracy do domu. W drodze wynikiła między nimi sprzeczka, która stopniowo zaostrzyła się. Gdy znaleźli się na ulicy Niciarnianej spór doszedł do ostatecznych granic. W pewnej chwili Kwiatkowski wydobyl rewolwer i z odległości zaledwie 2 metrów oddał trzy strzały do kobiety, która upadła na chodnik. Na odgłos strzałów zbiegli się prze-

chodnie oraz najbliżsi mieszkańcy. Kwiatkowski oddał broń do rąk policji. Przybyli na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził u Binkiewiczowej trzy rany postrzałowe głowy w okolicy czoła, w nos oraz w brzuch. Ranną po nalożeniu opatrunku przewieziono w stanie agonii do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Kwiatkowski został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądownych, które zarządziły szczegółowe śledztwo.

WYCIECZKA ŁÓDZKICH ODDZIAŁÓW O.Z.N. NA ZAOLZIE.

Wczesnym rankiem 28 maja na stacji kol. w Boguminie wysiadła z pociągu turystycznego spora, bo przeszło 200 osób licząca gromada uczestników wycieczki na Zaolzie, zorganizowanej przez Oddział O.Z.N. Łódź-Sródmieście przy pomocy i w porozumieniu ze wszystkimi Oddziałami O.Z.N. w Łodzi. Wycieczka udała się tramwajami na most graniczny w Boguminie Starym.

Z Bogumina uczestnicy wycieczki udali się poprzec Orłową, którą dokładnie zwiedzono, do Trzyńca, słynnego ze swoich hut. — Z Trzyńca udała się wycieczka do Jabłonkowa, w którym w czasie walk legionowych w 1914-ym roku mieszkał pierwszy żołnierz odrodzonej Polski — Józef Piłsudski. Po obejrzeniu domu, w którym mieszkał Wielki Marszałek, udano się na cmentarz, gdzie wśród całkowitej ciszy w imieniu wszystkich Oddziałów O.Z.N. w Łodzi, u stóp pomnika wzniesionego ku czci poległych legionistów złożył radca Wł. Przedpelski, przew. Oddziału Łódź - Śródmieście wieniec ze wstęgami o barwach narodowych z następującym napisem: „Obóz Zjednoczenia Narodowego — wszystkie Oddziały w Łodzi — w hołdzie bojownikom o niepodległość żołnierzom Józefa Piłsudskiego w Jabłonkowie”.

Po złożeniu wieńca prof. M. Strzemiński wygłosił kilkuminutowe przemówienie, w którym podkreślił wartość czynu zbrojnego i przelanej krwi w dziele odrodzenia narodu, kończąc swe przemówienie oświadczeniem: „Wiemy cośmy winni Polsce i Polsce wie czego się po nas może spodziewać!”

Z Jabłonkowa udano się do Cieszyzna Zachodniego. Dzień 29 maja poświęcony był zwiedzaniu zabytków Cieszyzna pod przewodnictwem kierowników wycieczki pp. Bron. Boruckiego i Bron. Szwalma. W ciągu dnia odbyło się kilka grupowych wycieczek do Wisły, Cierlicka, Darkowa, Fryształu i Karwiny. Z prawdziwym żalem opuszczano piękną ziemię Śląską z jej bogactwami, jakie wniosła w wianie swej odwiecznej macierzy i z gorącymi sercami ludu Śląskiego, — opuszczano w głębokim przekonaniu, że było co oglądać i jest czego bronić!

„PANI DOMU”

Jedynym nad morze! Czeka nas wycieczka — dalsze parowcem lub bliższe rejsy na żaglowcu, a może... wyprawa kajakiem w świat. Bezanielnie słońca i przestrzeni wodnej! Ale czy mamy wszystko, co potrzebne do takich wypraw? Nr. 11 „Pani Domu” rozstrzygnie wątpliwości i doradzi, jak się do nich przygotować. Nieodpowiedni ubiór na wycieczkę może nam bowiem całą przyjemność popsuć — po prostu wycieczka nie będzie wcale. „Pani Domu” i wybieramy sobie strój ze wskazanych modeli.

„Pani Domu” podpatruje i głębsze strony życia na morzu. Przekonuje nas, że jachtling jest doskonałą szkołą dla naszych dzieci: wyrabia poczucie karności, koleżeńskości, uczy poszanowania aury rytmu. Niejednokrotnie młodzieńcze, któremu gimnazjum nie „imponuje”, podopiecznikowie się twardej szkole na morzu i przekonywają się, że tylko ten rodzaj życia i pracy ma odpowiedź.

Sprawa ta wymaga głębszego rozważenia ze strony rodziców.

Albo i o innych zawodach dla młodzieży mówi nam „Pani Domu”: artykuł o szkołach gospodarskich wskazuje duże możliwości zarobkowe dla absolwentów tego typu szkół.

Dział gospodarki uwzględnił w szerokim zakresie przepisy oraz przyrządzanie potraw w związku z ekonomiczną wojenną.

Pismo „Pani Domu” jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w Admini stracji pisma, Nowy Świat 9.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.
Dziś w poniedziałek i wtorek o godz. 8.30 w. ostatnia nowość Teatru Miejskiego: dramatyczna niezmiernie aktualna sztuka Maurycego Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu” z Józefem Winawerem, B. Ludwiżanką, L. Pietraszkiewiczem i reżyserem Wronckim w rolach głównych.

W najbliższym czasie zjeżdża do Łodzi na gościnne występy Mistrz Juliusz Osterwa. Z końcem tygodnia nastąpi otwarcie Teatru Letniego, który mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 94. Sezon zainaugurują świetna komedia muzyczna „Domek z kart” w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Dziś w kinach

- CASINO: — Władczyni.
- CAPITOL: — „Gibraltar”.
- CORSO: — Indie mówią.
- EUROPA: — Zamknięty świat.
- GRAND KINO: — Dzieje greckie.
- IKAR: — I. Dama na dwa tygodnie.
- II. Wyspa skażonych.
- IRA: — I. Łódź podwodna Nr. 9; II. Za maskowany jeździec.
- INO METRO: — Obawa przed skandalem
- OAZA: — Zapomniana Melodia.
- PALACE: — Prawo Kobiety.
- PRZEDWIOSNIE: — Dr. Murek.
- PALLADIUM: — Przygody Tomka Sary.
- RIALTO: — Porzucona.
- RAKIETA: — Dr. Murek.
- STYLOWY: — Sześciuście się skończy
- TON: — „Maria Antonina”.
- URANIA: — I. Meksykańskie noc; II. Powrót Arseny Lupina.

Przed wyjazdem na urlop na wieś w góry, nad morze

Sz. Prenumeratory zechcą zawiadomić Administrację naszego pisma Łódź, ul. ŻWIRKI Nr. 2 tel. 102-29 lub 182-48 o zmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „KURIER ŁÓDZKI”.

Zmiana adresu bezpłatnie.

Na srebrnym ekranie

„Trzech przyjaciół” w kinie „Europa”



Wartość tego filmu tkwi zarówno w pięknej treści, skonstruowanej według znanej powieści Remarque'a, jak i w grze i reżyserii. Treść oparta na przeżyciach trzech młodych ludzi, związanych głębokim i silnym uczuciem przyjaźni, której nikt i nie zniwieczy nie zdoła. Mają wspólne ukochania, wspólnie radości i smutki i piękne braterskie poczucie wzajemnego szczęścia. Nie rozłączy ich nic. Nie ma takiej siły, która by mogła zmusić ich do rozstania...

A kiedy na drodze ich życia staje kobieta, kochają ją wszyscy trzej jednakowo... Kiedy tragiczny los wyrwa jednego z przyjaciół, pozostali związani są jeszcze bardziej tym przeżyciem...

Film jest zagraną po mistrzowsku „Trzech Przyjaciół” jest filmem wielkich gwiazd. Grają w nim: Margaret Sullivan, najwybitniejsza obecnie obok Greta Garbo tragiczka ekranu, oraz niezawodna trójka Robert Taylor, Frauchot Tone i Robert Young.

Wszystkie kreacje należą do najlepszych jakie mieliśmy sposobność w ciągu ostatnich lat oglądać na ekranie. „Motica Picture Herald” i „Variety” — dwa najbardziej miarodajne i autorytatywne pisma filmowe Ameryki piszą, że Margaret Sullivan przetrzała wszystkie aktorskie światy, dystansując nawet Gretę Garbo i Normę Shearer.

Reżyserował mistrz Frank Borzage, twórca wielu pięknych nastrojowych filmów. Wielej artystów stworzyli ten wielki i piękny film, który i w Łodzi musi stać się rewelacją taką, jaką był i jest za granicą.

Premiera — dziś w kinie „Europa”.

Tak najlepiej

W Anglii wszedł w modę nowy sposób zbierania autografów. Gonitwa za podpisem własnoręcznym słynnej gwiazdy czy gwiazdora filmowego odbywa się w ten sposób, iż do podpisu daje się nie fotografię, jak dawniej, lecz banknot. Banknoty z takim podpisem są bardzo cenione przez zbieraczy i uzyskują cenę wyższą od nominalnej wartości banknotu. Inicjatorem, mimowolnym zresztą, nowej mody stał się pewien amator autografów, który nie mając w danej chwili nic innego pod ręką, podał do podpisu banknot dziesięcioszylingowy. Banknot ten sprzedał później za 15 szylingów, drugi zaś właściciel autografu sprzedał go z kolei za 35 szylingów.

Lepszym znacznie od tego rodzaju kolekcjonowania i o wiele pewniejszym jest nabycie małej, podłużnej, zadrukowanej kartki z którą, jak z biletem wзыtowanym można się zgłosić do wszechpotężnej Fortuny.

Ten to autograf z podpisem Dyrekcji Loterii Klasowej może przynieść swemu posiadaczowi wygrana, która uczyni go człowiekiem niezależnym, umje mu trosk o jutro, pozwoli budować przyszłość na mocnych podstawach.

Ciągnięcie I klasy 45-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się już 20-go czerwca.

Pamiętajmy o tym, że Fortuna nie wyróżnia nikogo i jest jednakoowo łaskawa dla wszystkich, dla każdego!



NA WIOSENNY URLOP 1 MAJA — 18 CZERWCA
DO W-ZYSTKICH CENLIE-SZYCH KRAJOWYCH
LETNISK I UZDROWISK
na tanie pobytu ryczałowe L. P. T.
KARTY UCZESTNICTWA WYDAJE
FRANCOPOL ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 104-a
TEL 240-40

Na kanwie dnia

Bójki, rozprawy i wypadki

(a) Na ul. Odyńca w dniu wczorajszym w czasie bójki sąsiedzkiej został ranny i odniósł 2 rany cięte prawej dłoni oraz twarzy 34-letni Ignacy Kupkiewicz. Jak ustalono Kupkiewicz przesał sobie rękę o szpyc. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ul. Tołkarskiego 36 w czasie bójki został poraniony ostrym i tępym narzędziem 27-letni Antoni Kołodziejcki. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Trębackiej 70 (Chojny) zamieszkały tamże 34-letni Antoni Hofman w czasie bójki sąsiedzkiej został poraniony tępym narzędziem i odniósł szereg ran tłuczonych głowy. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Na ul. Zgierskiej w czasie bójki ulicznej został pobity 35-letni Leopold Tiszter (Wolna 29). Rannego opatrzyło pogotowie.

Przy zbiegu Zawadzkiej i Gdańskiej został napadnięty i pobity przez nieznaną sprawców 29-letni Henryk Wawrzyński (Młynarska 29) który doznał szeregu ran kłutych głowy i twarzy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do domu.

Przy zbiegu ulic Pogonowskiego i Alei 1 maja napadnięty i pobity został 36-letni Zygmunt Błaszczak zam. przy ul. 11 Listopada 36.

34-letni Władysław Bieszkowski Wodna 11 (Chojny) w czasie bójki odniósł 5 ran tłuczonych głowy i twarzy. Rannego który znajdował się w stanie pijanym opatrzyło pogotowie.

Na ul. Lutomińskiej 113 zamieszkała tamże 29-letnia Anna Zoklicka wskutek upadku doznała złamania żebra oraz ogólnych obrażeń ciała. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Sikawskiej 1 zamieszkała tamże 61-letnia Marianna Michalska upadła i w upadku doznała ogólnych obrażeń ciała. Przybyli na miejsce wypadku lekarz pogotowia opatrzył ranną.

13-letni Stanisław Skóra (Zawadzka 22) wskutek upadku doznał obrażeń grzbietu oraz prawej nogi. Rannego opatrzyło pogotowie.

W mieszkaniu wczoraj przy ul. Mostowej 23 została poparzona przez niewagę wrzącym tłuszczem 34-letnia Stefania Królakowska. Poparzonej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Choroby dziecięce.

W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” już przy małych a uporeczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem.

Audycje radiofoniczne

PONIEDZIAŁEK, 5 czerwca 1939 r.
6.56 Pieśń poranna, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10 Muzyka (płyty), 8.15 „Możliwości rozwoju handlu i przemysłu na ziemiach wschodnich” — pogadanka dla kupców, 8.30 Przerwa, 11.00 Audycja dla szkół: „W poznańskim zwierzyńcu” — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania) 11.25 Muzyka (płyty), 11.30 Audycja dla poborowych, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 13.00 Muzyka popularna (płyty), 13.20 Program na jutro i wiadomości bieżące, 13.30 „Chopin” (Scherzo, Preludia i Nokturn) audycja dla młodzieży gimnazjalnej w oprac. Tadeusza Mazzyera, 14.00 Muzyka z Katowic, 14.40 Wiadomości giełdowe, 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p.t. „Przygody dr. Muchomorskiego” wg. Erazma Majewskiego (1 cz.), 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 15.55 Pogadanka K. K. O., 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.10 Pogadanka aktualna, 16.20 „Na wio senna nute” — śpiewa Męski Chór Nauczycielski przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego (z Katowic), 16.45 Kronika naukowa: „Fizyka” w oprac. dr. K. Jodko-Narkiewicza,

17.00 Podwieczorek przy głośnie (płyty). Wykonawcy: Orkiestra swingowa Nat Gonella, cukiernia tangowa Eugen Wolff, chór Dana, Hanna Brzezińska-piosenki, Hary Roy jazz fortepianowy.

18.00 „Echa Francji w Kanadzie” audycja w oprac. Sergiusza Kontera (z Wilna), 18.25 Muzyka dawnych mistrzów — audycja kameralna (ze Lwowa), Wykonawcy: Irena Lipczyńska — fortepian, Eugeniusz Towarnicki — flet, Rudolf Krupa — skrzypce, Witold Hałicz — skrzypce, Piotr Pszenyczka — wiolonczela, 19.00 Audycja żołnierska, 19.30 Muzyka przy wieszczy (ze Lwowa), Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Olga Łada — sopran, Karol Fuchs — akordeon, 20.15 Rezerwa, 20.25 Rozmowa z radiosłuchaczami przeprowadzi Dyrektor Stanisław Nowakowski, 20.35 Wiadomości sportowe lokalne, 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro,

21.00 Utwory Claude Debussy'ego w wykonaniu Bolesława Woytowicza — fortepian.

21.30 „Echa mocy i chwały”, 21.35 Recital śpiewaczy Adeline Korytko - Czapskiej, 22.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 22.10 Koncert Złoty Łódzkiej Rodziny Radiowej, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Wycieczka nad Morze Czarne
do Carmen — Silva
połączona ze zwiedzaniem
Bukaresztu
i Konstantynopola
2. 7. — 23. 7. — od zł 199.
Wypoczynkowa wycieczka
do WARY
1. 7. — 25. 7. — od zł 299.
Pociąg popularny
do ŁOWICZA
na Uroczystości Bożego Ciała
dnia 8/6 39 r. — zł 3.30
t i m i powrót
Zapisy i informacje
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 66
telefon 170-77.

KURIER SPORTOWY.

Uroczystości jubileuszu 30-lecia Ł. K. S. Turniej piłkarski rozstrzygnięto drogą losowania Podniosła akademія jubileuszowa W czwartek 8 b. m. wielkie zawody lekkoatletyczne

Dalszy przebieg uroczystości jubileuszowych 30-lecia ŁKS wypadł pod każdym względem imponująco.

W godzinach rannych członkowie klubu przemaszerowali ze swej siedziby do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej gdzie wysłuchali Mszy św. Następnie w hali sportowej w parku ks. Poniatowskiego odbyła się uroczysta akademія, na którą przybyło około 1000 osób.

AKADEMIA JUBILEUSZOWA.

Przemówienie, zagajające akademię wygłosił prezes dyr. J. Wolczyński który, charakteryzując okres, w którym zawiązano został Łódzki Klub Sportowy przez grupę ludzi dzielnych i świadomych swych celów. Fakt, że klub przybrał białoczerwone barwy świadczy, iż ŁKS od pierwszych dni swego istnienia był klubem polskim i niósł zawsze wysoko sztandar polskości. Trudna była praca w czasie zaboru rosyjskiego, ciężki był okres wojenny, w którym licznym zastęp ŁKS-iaków znalazł się w szeregach Legionów Piłsudskiego. Mimo to klub nie przerwał pracy w czasie okupacji niemieckiej. W roku 1916 znów następnego pokolenia ŁKS-iaków przywdziało mundur żołnierza polskiego. I raz jeszcze w r. 1920 większość członków ŁKS znalazła się w szeregach ochotniczych.

Tę tradycję klub utrzymuje i dzisiaj. Pracuje — traktując sport w myśl zasady — przez zdrowie fizyczne i moralne dla służby dla Ojczyzny.

Następnie prez. Wolczyński powitał przedstawicieli władz i gości. Owacjami przyjęte zostało zwiaszcza powitanie przed stawiciela armii w osobie gen. Dindorff-Ankowiacza.

Z kolei zebrani odśpiewali hymn narodowy, po czym przez akłamację uchwalono wysłać depesze holdownicze do Prezydenta R.P. i Marszałka Śmigłego Rydza treści następującej.

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki — Zamek, Warszawa.

„Zebrani na akademii sportowej z okazji 30-lecia ŁKS przesyłają Ci Panie Prezydencie wyrazy powinnej czci i hołdu, składając jednocześnie swoją żwawość i gotowość w służbie dla Ojczyzny w krzewieniu i hartowaniu ducha i woli społeczeństwa“.

Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz Warszawa.

„Zebrani na sportowej akademii w dn. 30-lecia ŁKS meldują Ci Panie Marszałku swą gotowość bojową stawienia się pod Twoimi rozkazami tak jak w latach 1915, 1918, i 1920.“

Chór Stow. im. Moniuszki odśpiewał pieśń „Gaude Mater Polonia“, poczem inż. Kowalski, jeden z weteranów klubu, odczytał krótki zarys historii ŁKS.

Liczne przemówienia gratulacyjne pod adresem jubilatów rozpoczął pięknym przemówieniem nac. dr Wrona w imieniu woje wódz łódzkiego. Mówca podkreślił wielką odwagę założycieli ŁKS-u, którzy nie bacząc na przeciwności stworzyli organizację, mogącą się dziś poszczycić tak wielkimi osiągnięciami. Krótkie żołnierskie przemówienie gratulacyjne gen. Dindorff-Ankowiacza nacechowane było serdeczną życzliwością do organizacji, dostarczającej naszej armii element zdrowy moralnie i fizycznie.

Gratulacje w imieniu Zarządu m. Łodzi złożył prez. Kwapiński, podkreślając, że wspaniały dorobek klubu, a zwłaszcza jego rozmach w dziedzinie inwestycji zasłużyły sobie dobrze na poparcie ze strony władz samorządowych. Przemówienie swe prez. Kwapiński zakończył życzeniem, by klub nadal rozwijał się w myśl pięknych hasel olimpijskich.

Następnie życzenia i upominki złożyli ŁKS-owi przedstawiciele ŁOZPN — p. Karbowski, ŁOZHL — p. Dreger, KS Warta (Poznań), KS Polonia — Warszawa, KS KPW — Poznań oraz cały szereg przedstawicieli klubów; Odczytano długą listę depesz gratulacyjnych nadesłanych przez ZPZS, PKOlimp, PZPN, Ligę Okręgowy Urząd WF i PW kluby ligowe, liczne kluby zaprzyjaźnione z całej Polski, od wojewody wołyńskiego Aleksandra Hauke-Nowaka, weteranów klubu, którzy nie mogli przybyć do Łodzi na uroczystości jubileuszowe, wreszcie od całej masy przyjaciół i sympatyków.

Akademія zakończona została wręczeniem dyplomów uznania tym członkom klubu, którzy szczególnie zasłużyli się w pracy dla jego rozwoju.

Akademія wywarła na obecnych wrażenie niezapomniane.

W godzinach popołudniowych odbyły się dalsze imprezy sportowe w ramach jubileuszu.

IMPREZY SPORTOWE.

W meczu koszykówki męskiej mistrzowski zespół Polski KPW — Poznań odniósł zwycięstwo nad drużyną ŁKS w stosunku 45:19, demonstrując bezkonkurencyjną w Polsce klasę.

W meczu szczypiornika żeńskiego drużyna KPW po wyrównanej grze pokonała drużynę ŁKS w stosunku 5:4 (2:4). Bramki dla zwyciężczyń strzeliły: Kłusakówna (3) i Łojowa (2), dla ŁKS Gasparska 2, Jeżewiczówna i Noskiewiczowa.

DEFILADA.

Następnie odbyła się defilada. Przed trybuną honorową w której zasiadli p. wojewoda Józewski, gen. Dindorff-Ankowiacz nac. dr Wrona i prezydent miasta Kwapiński przeddefilowały wszystkie czynne sekcje ŁKS i drużyny Warty, Polonii, KPW (Poznań) oraz Union Touring. Defiladę poprowadził jeden z członków założycieli ŁKS, p. Lubawski.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU.

Po defiladzie odbyły się dwa ostatnie mecze czwórmeczu piłkarskiego.

Union Touring — ŁKS 1:0 (0:0). Eksperymentalny skład U. Touring grał bardzo słabo. Nie lepiej też wypadł i ŁKS. Gra była haotyczna i bezplanowa. Po pauzie sytuacja nieco się poprawiła. Dużo życia do ataku U. Touring wniósł Socha, który też w 10 min. uzyskał zwycięską bramkę. Wysiłki ŁKS by wynik poprawić były bezskuteczne. Grano 2 razy po

Polska remisuje ze Szwajcarią 1:1 (1:0) Polacy cały niemal mecz grali w dziesięciu Bramkę zdobył Piątek

Rozegrany w niedzielę na stadionie W.P. w Warszawie piłkarski mecz międzypaństwowy Szwajcaria — Polska zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Wynik ten odzwierciedla sprawiedliwie przebieg meczu, co jest dla Polski dużym sukcesem, gdyż drużyna nasza począwszy od 7-mej minuty meczu grała aż do końca w dziesięciu.

Zawody zaszczylił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, którego przybycie powitane zostało owacyjnie przez 24-tysięczną publiczność. Na trybunie honorowej zasiadli przedstawiciele poselstwa szwajcarskiego oraz władze piłkarskie z prezesem PZPN, płk. Głabiszem i b. prezesem gen. Bończą-Uzdowskim na czele.

PECH SZWAJCARÓW.

Zawody rozegrane w atmosferze dżentelmeńskiej cechowała wyjątkowo interesująca gra obu drużyn. Przez zbieg okoliczności drużyna szwajcarska została dwukrotnie pokrzywdzona. W momencie oddawania przez piątkę słabego strzału na bramkę gości, bramkarz szwajcarski doznał nagłe zerwania ścięgna i puścił zupełnie łatwą do obrony piłkę. W drugim wypadku, przy stanie 1:1, Dytko znajdujący się zamiast nieobecnego Krzyka w bramce polskiej, podbił piłkę ręką w pole, zaco jednak sędzia, który mylnie wziął Dytkę za bramkarza, nie podyktował rzutu karnego przeciw Polsce.

JAK GRALI SZWAJCARZY.

Drużyna szwajcarska zaprezentowała grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym. Szwajcarzy, obdarzeni byli ponadto doskonałymi warunkami fizycznymi i dobrym startem do piłki. Wyższość gości w polu niweczyła jednak ich niepewność przed bramką i brak strzelców w ataku. Napastnicy Szwajcarów grali według systemu „w“, kombinowali jednak zanadto wierz boiska. W ataku Szwajcarów najlepiej wypadł międzynarodowy Trelli Abegglen, oraz lewoskrzydłowy Rochet. Pomoc gości grała ofensywnie, posuwając się stale do ataku. Najlepszym graczem był tu atletycznie zbudowany Vernato. Obroncy byli zwrotni i pewni, a rezerwowi bramkarz Glur — odważny i szybki.

GRA DRUŻYNY POLSKIEJ.

Drużyna polska rozegrała niewątpliwie jedno ze swych najlepszych spotkań. Wszyscy gracze walczyli z wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Jedynie debiutant Kulawik odbiegał znacznie klasą od swych kolegów. Wszyscy inni spełnili swoje zadanie bez zarzutu.

W ataku błysnął wielką klasą Wilimowski, najlepszy gracz na boisku. Za jego sprawą atak, złożony z 4-ch graczy potrafił wielokrotnie zagrozić bramce gości, a solowe akcje były wzorem kunsztu piłkarskiego. Ponad to dobrze wypadł w ataku niestrudzony Piątek. Ze skrzydłowych lep

szy Pochopin.

Pomoc Polski wypadła tym razem bez zarzutu. Środkowy Nyc zagrał nieco słabiej niż jego boczni sąsiedzi.

Obroncy Szczepaniak i Cebula zagraли zadawalająco. Szczególnie miłą niespodzianką sprawił Cebula, grający dobrze na pozycji obrońcy zamiast kontuzjowanego Tworza.

Bramkarz Krzyk obronił szereg niebezpiecznych strzałów, natomiast puszczonej przezeń bramka była do obrony.

SKŁADY DRUŻYN.

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria: Ballabio (Glur), Lehmann Nyffeler, Springer, Vernati, Bichsel, Bickel Aebi, Amado, T. Abegglen, Rochet.

Polska: Krzyk Twórz, Cebula) Szczepaniak, Góra, Nyc, Dytko, Pochopin, Piątek, Cebula, Wilimowski, Wodarz.

PRZEBIEG MECZU.

Po odegraniu hymnów narodowych i wymianie proporców, sędzia p. Eckloff (Szwecja) daje znak do rozpoczęcia gry. Zaczyna Polska. Gra jest otwarta, przyczym Szwajcarzy są szybsi od naszych graczy. W piątej minucie Polska ma pierwszą sposobność do zdobycia bramki. Cebula otrzymuje podanie od Piątka, znajduje się sam na sam z bramkarzem, strzela jednak w aut. W 7-ej minucie w zamieszaniu pod bramką Polski Twórz zostaje dotknięty kopniętą w kolano i opuszcza boisko. Od tej chwili aż do końca meczu Polacy grają w dziesiętkę. W tym okresie

Szwajcaria ma lekką przewagę. Atak prowadzony przez Abegglena marnuje jednak kilka doskonałych sytuacji.

W 14-ej minucie Amado, znajdujący się sam naprzeciwko bramkarza, przestrzeliwuje z kilku kroków. W 21-ej minucie ten sam gracz po akcji całego napadu Szwajcarów zaprzepaszcza ponownie doskonałą sytuację. Tymczasem coraz groźniejsze stają się kontrataki polskich napastników.

W 27-ej minucie Wilimowski po pięknej akcji solowej strzela z 25 m na bramkę i bramkarz Szwajcarów z trudem spycha piłkę na kornar.

W 29-ej minucie pada bramka dla Polski. Wilimowski, który znalazł się z piłką na polu karnym Szwajcarów, zamiast strzelać, kieruje piłkę do Piątka, a ten bardzo słabym strzałem kieruje ją do bramki szwajcarskiej. Bramkarz Ballabio, przygotowany snać na strzał Wilimowskiego, usiłował w ostatniej chwili rzucić się w stronę strzału Piątka, ale w tej samej chwili doznał zerwania ścięgna w kolanie, padając na ziemię. W tym momencie piłka wtoczyła się do siatki.

Pozostałe minuty przed przerwą nie przyniosły już nic nowego. Bramkarza Ballabio, który został zniesiony z boiska, zastępuje Glur.

Gra w drugiej połowie jest bardziej ciężka i obfitująca w zmienne sytuacje niż przed przerwą. Już w 2-ej minucie Polska ma sposobność do podwyższenia wyniku. Piątek otrzymuje doskonałe podanie od Pochopina, przedostaje się pod bramkę

30 min. W U. Touring wystąpił na obrot Frankus. Sędziował p. Raettig.

W wyniku tego spotkania Union Touring zajął trzecie miejsce w tabeli.



MOTOCYKLE najszybsze na świecie

do nabycia w firmie:

ERWIN STIBBE

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 130, tel. 245-90
Wszelkie części do silnika „Sachsa“ na składzie

Rumunia zdobywa „Puchar Narodów“

W dniu wczorajszym odbył się w Łazienkach w Warszawie w ramach międzynarodowych zawodów hippicznych konkurs o puchar Narodów (Nagroda Polski im. Pana Prezydenta R. P.). Puchar zdobyła Rumunia przed Polską i Szwecją.

MISTRZOSTWA ŁÓDZKIEJ B KLASY.

Hakoah — Bar Kochba 6:0 (2:0). Władzew — Makabi 3:0 i Sokół (Ł) — Boruta (Zgierz) 6:1.

Rewelacyjny mecz szczypiornistów łódzkich

Łódź — Budapeszt 11:11 (7:5)

Zawody szczypiornika pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Budapesztu i Łodzi nie zdołały wzbudzić większego zainteresowania ze względu na odbywające się równocześnie imprezy jubileuszowe ŁKS. To też na stadionie KP Zjednoczonych stawia się nieliczna garstka widzów. Mogło to wprowadzić w błąd sportowców węgierskich, którzy zapewne wyciągnęli z tego wniosku, iż nie są oni popularni w Polsce. Rzecz się ma w gruncie rzeczy inaczej, niefortunny jednak wybór terminu meczu Budapeszt — Łódź nie pozwolił na to by piękne zawody mogły oglądać większa liczba widzów.

Zawody stały na wysokim poziomie. Wbrew wszelkim teoretycznym przewidywaniom, drużyna węgierska, która poprzedniego dnia pokonała reprezentacyjną drużynę Polski w stosunku 16:12 z trudem zaledwie zdołała wywalczyć z Łodzią wynik remisowy 11:11 (5:7).

Zespół łódzki, w którego składzie znalazło się 6 graczy ŁKS, 3 graczy TUR i 2 z KS Znicz, zagrał doskonale. Doskonale

zagrał Bujnowicz i Witka w napadzie oraz świetna gra obrońców Kowalczyka i Zielińskiego oraz Styczyńskiego w bramce sprawiła, że stroną atakującą była stale Łódź, stale dzierżąc w swych rękach prowadzenie.

W drugiej połowie meczu Węgrzy zwiększyli tempo i dwukrotnie prowadzili, łodzianie jednak zdołali wyrównać i niemal do końca meczu utrzymać wynik 11:10. W ostatniej minucie Węgrzy wyrównali.

Zespół łódzki zagrał świetnie. Za wyjątkiem nieco słabego Kurasińskiego, wszyscy gracze osiągnęli nienotowaną dotychczas wysoką formę. Zwłaszcza grę obrońców Kowalczyka i Zielińskiego oraz napastników Bujnowicza i Witka należy określić jako doskonałą. Styczyński w bramce zagrał rewelacyjnie. Obronił kilkanaście trudnych strzałów brawurowo. Kilka jego parad miało styl prawdziwej klasy. Pozostali członkowie zespołu dostrzegli się do wymienionych i grali pierwszorzędnie.

Węgrzy zagraли techniką i tak-

szwajcarską, ale przenosi z paru kroków. W 10-ej minucie kornar dla Szwajcarii Piłka wpada na poprzeczkę, odbija się w pole, nadbiegający Abegglen strzela głową, ale Krzyk wybija strzał pięścią.

Następują teraz liczne obustronne akcje. W 25-ej minucie po dośrodkowaniu Wilimowskiego, Piątek oddaje piękny strzał głową, z trudem obroniony przez bramkarza gości.

W 32-ej minucie pada wyrównująca bramka dla Szwajcarów. Po ataku całej piątki ofensywnej gości Amado dość lekko, plasowanym strzałem w prawy róg z odległości kilku kroków zdobywa bramkę.

Szwajcarzy nacierają nadal i w 36-ej minucie omal nie zdobywają zwycięskiej bramki. W pewnej chwili w bramce polskiej znajduje się tylko Dytko i Szczepaniak, a równocześnie pada strzał. Dytko odbija piłkę ręką w pole, sędzia jednak piątki mylnie wziął Dytkę za bramkarza nie przerywa gry. Ostatnie minuty mijają na obustronnych atakach, nie uwiecznionych powodzeniem.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY - RYDZ DZIĘKUJE PIŁKARZOM ZA GRĘ.

Po meczu w szatni polskiej zjawił się prezes PZPN, płk. Głabisz, który w imieniu Marszałka Rydza — Śmigłego wyraził całej naszej drużynie serdeczne podziękowanie za wolę i ambicję, jaką nasi gracze wykazali w meczu ze Szwajcarią.

Ze swej strony płk. Głabisz podziękował bardzo serdecznie wszystkim graczom polskim za ofiarną i piękną grę.

tyką, zaskoczeni zostali jednak brawurową grą łodzian. Mimo, iż nie zdołali meczu wygrać, dali „świetną szkołę“ łodzianom.

Bramki dla Łodzi zdobyli Bujnowicz 4, Witka 4, Rybowski 3, dla Budapesztu — Kotlaj 5, Fodor 3, Matyassy 1, Erdody 1.

Zawody poprowadził doskonale mgr. Lubowiecki z Krakowa.

Obserwatorem zawodów był kapitan szczypiornika PZPR p. Nowak, który nie wątpliwie wyciągnie z obserwacji bogate wnioski, jeśli się weźmie pod uwagę, że Łódź uzyskała znacznie lepszy wynik w meczu z Budapesztem, niż reprezentacja Polski. O przemeczeniu Węgrów zawodami w dniu poprzednim nie może być tu mowy, jeśli się weźmie pod uwagę, że wszyscy zawodnicy ŁKS, wchodzący w liczbę 6 w skład reprezentacji, poprzedniego dnia brali udział w zawodach szczypiornika z KPW — Poznań, a tego samego dnia rozegrali z tym samym przeciwnikiem na godzinę przed spotkaniem z Budapesztem zawody koszykówki.

18-te mistrzostwa tenisowe Polski

J. Jędrzejowska i I. Tłoczyński mistrzami w grach pojedynczych

W niedzielę zakończone zostały w Poznaniu 18-te mistrzostwa tenisowe Polski. Finałowym rozgrywkom przysięgało się bardzo wiele publiczności.

Tytuł mistrza w grze pojedynczej pań zdobył stosunkowo łatwo, bo po trzecie setowej walce, Tłoczyński, bijąc nieco siebie w tym dniu dysponowanego Baworowskiego w stosunku 6:2, 6:3, 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu Tłoczyński uzyskał tytuł mistrza Polski oraz zdobył na własność nagrodę PZLT., ufundowaną w r. 1924.

Tłoczyński przez cały czas był w inicjatywie i w pierwszych dwóch setach nie oddał prowadzenia, w trzecim prowadzenie uzyskał Baworowski, lecz Tłoczyński szybko wyrównał i zakończył zwycięsko dla siebie tak ważne spotkanie. Cała gra trwała 64 minuty. Tłoczyński grę rozpoczął dość nerwowo, lecz szybko przyszedł do siebie. Był on w ogóle lotniejszy i miał bardziej precyzyjne uderzenia.

W grze pojedynczej pań spodziewane

zwycięstwo uzyskała po raz 8-my Jadwiga Jędrzejowska, bijąc Tuniewską 6:1, 6:0.

W grze podwójnej juniorów zwyciężyła para Tomaszewski — Zborowski, bijąc parę Piątek — Józewski, 2:6, 6:9, 7:5.

W grze pojedynczej juniorów najlepszy wśród młodych tenisistów Słusarz pokonał w finale Piątkę 1:6, 6:1, 6:4.

W grze mieszanej rozegrano półfinał pomiędzy parą Jędrzejowska J. — Baworowski a Hojnówną — Tłoczyński Ks.

Zwyciężyła para pierwsza 6:1, 6:2. W finale para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała spotkanie bijąc parę Siodówna — Sychała 7:5, 6:4.

Po zakończeniu zawodów w imieniu organizatorów przemówił rad. Lisowski, po czym kpt. sportowy PZLT radca Olechowicz i wicewojewoda Łepkowski dokonali wręczenia nagród zwycięzcom.

Publiczność zgłotowała naszym tenisistom żywiołową owację.

Piłkarskie mistrzostwa kl. A

Zwycięstwo Ł. T. S. G. w Zgierzu

Odbyły się dwa mecze w piłkarskich mistrzostwach kl. A, które nie przyniosły większych zmian w tabeli mistrzowskiej. ŁTSG z trudem wygrało ze zgierskim Sokółem, a WKS zremisował z Sokółem pabianickim.

Szczegóły tych spotkań podajemy niżej.

WKS — Sokół (Pabianice) 1:1 (0:1).

Znicz (Łódź) mistrzem Polski w szczyptorniaku żeńskim

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Wilnie mistrzostwa Polski w szczyptorniaku kobiecym.

Zaszczyt tytułu mistrzowskiego zdobyła bezwzględnie najlepsza drużyna w turnieju łódzki Znicz przed warszawskim AZS-em, łódzką Wimą, lwowskim AZS-em i Śmigłym z Wina.

Znicz wygrał wszystkie mecze.

NIEMCY WYGRAŁY MECZ O PUCHAR DAVISA Z ANGLIĄ.

W niedzielę w drugim dniu półfinałowego meczu o puchar Davisa pomiędzy Niemcami a Anglią, para niemiecka Henkel — Metaxas pokonała parę angielską Schaffi Schaffi — Wilde 6:4, 6:2, 6:2. Po drugim dniu Niemcy prowadzą 3:0 i mają już zapewnione zwycięstwo.

UNIA (LUBLIN) MISTRZEM POLSKI JUNIORÓW.

Na przedmecz między państwowego meczu Polska — Szwajcaria w Warszawie odbyło się spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski juniorów za rok ub. Mistrzostwo zdobyła drużyna juniorów lubelskiej Unii, która pokonała Wisłę (Kraków) 3:2.

Sukces łódzkich szermierzy

Zdobycie mistrzostwa i wicemistrzostwo w szpadzie

W sobotę rozpoczęły się w Katowicach indywidualne rozgrywki szermiercze o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu odbyły się rozgrywki we florecie. Na plany stało ogółem 9 zawodników ze Śląska, Krakowa, Łodzi i Lwowa. Brak było zawodników warszawskich.

Rozgrywki stały na bardzo dobrym poziomie. Mistrzostwo Polski zdobył Sobik przegrywając tylko jedną walkę.

Końcowa klasyfikacja floretu przedstawia się następująco:

1) Sobik (Policjny K.S. Katowice) 7 zwycięstw i 1 porażka.

2) Kandziera (AZS Kraków) 6 zw., 2 porażki.

3) Kamala 6 zw.
Łodzianin Prażmowski (Elektrownia) zajął ostatnie miejsce, nie odnosząc żadnego zwycięstwa.

W Katowicach zostały zakończone indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski.

Tytuł mistrza w szpadzie zdobył Banas łódzkiego PKS-ru przed Kantorem z ŁKS i Nawrockim (AZS, W-wa).

Lekkoatletyczne mistrzostwa Łodzi

nie dały spodziewanych wyników

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego dla zawodniczek i zawodników klasy A, zgromadziły na starcie ponad 40 zawodników. Nie stawiła się prowincja Łódźka jak Zgierz, Ostrowiec.

Pomimo br. ładnej pogody i dobrych warunków atmosferycznych wyniki były przeciętne i padł jedynie rekord w biegu 400 mtr. płotki, ustanowiony przez Ecksteina U.T.

W konkurencjach męskich prócz Ecksteina wyróżnili się: Kurpesa (zwłaszcza w biegu 800 mtr.) Barciński (bieg 100 mtr.), Lang. (dysk.) Rytczak (oszczep). Cały szereg czołowych zawodników wykazał słabą formę.

W konkurencjach kobiecych dobrze wypadła Głazewska w rzucie dyskiem, wszechstronna Peskówna i Kreterówna (biegi krótkie). Zawiodła reprezentantka Polski Sturczyńska — Nowakowa, która skoki w dal trzykrotnie przekroczyła. Notujemy szczególne wyniki z soboty i niedzieli:

SOBOTA.

Panowie: 700 mtr. 1) Barciński (Mak.) 11,2 sek. 2) Radwański (ŁKS) 11,9 sek. 3) Grobelny J. (IKP) 12,2 sek.

200 mtr. Grobelny (IKP) 26,5 sek. (startował sam).

400 mtr. 1) Kurpesa (ŁKS) 54,6 sek. 2) Mund (ŁKS) 59 sek.

400 mtr. płotki: 1) Eckstein (UT) 60,6 sek (rekord okręgu), 2) Maciaszczyk (Sokół) 1 min. 2 sek. 3) Mund (ŁKS)

1500 mtr. 1) Kurpesa 4:11,6 2) Galewski (Zjedn.) 4:12,6 3) Lach (KE) 4:16,4.

10 km. Wróblewski (ŁKS) 38:12 (biegał sam).

4x100 mtr. 1) ŁKS 47,9 przed IKP 48,5 i Wimą 54 sek.

Skok wdai: 1) Hartman (UT) 6,59 mtr. 2) Bystry A. (Zjedn.) 6,25 mtr. 3) Klausner (UT) 5,71 mtr.

Tyczka: 1) Anikiejew (Wima) 3,40 m. 2) Klausner (UT) 3,30 mtr., Szmidke (KE) 3,20 mtr.

Kula: 1) Lange (Wima) 12,75 mtr. 2) Owczarek (Sok.) 11,72 mtr. 3) Hartman (UT) 11,32 mtr.

Oszczep: 1) Rytczak (Zj.) 51,69 mtr. 2) Sobierajski (Wima) 49,86 mtr. 3) Boński (KS) 49,29 mtr.

PANIE: 60 mtr. 7) Kreterówna (ŁKS) 8,2 sek. 2) Słomczewska (IKP) 8,4 sek., 3) Jerzykowska. (TFSJ) 8,5 sek.

4x100 mtr. 1) IKP 58 sek. 2) KPZje noczone 58,6 sek.

Wdal z miejsca: 1) Słomczewska 2,32 mtr. 2) Zuchówna (KE) 2,24 mtr. 3) Kreterówna (ŁKS) 2,20 mtr.

Wzwyż: 1) Peskówna (Sok. Pab.) 1,35 mtr. 2) Słomczewska 1,30 m. 3) Noskiewiczowa (ŁKS) 1,25 mtr.

Kula: 1) Peskówna 9,68 mtr. 2) Kochówna (IKP) 9,63 m. 3) Zuchówna (KE) 9,19 mtr.

Oszczep: 1) Noskiewiczowa 29,29 mtr. 2) Peskówna 29 m., 3) Bilariuszówna (Zjedn.) 27,45 mtr.

NIEDZIELA.

Panowie: 110 mtr. płotki: 1) Eckstein 16,8 sek., 2) Maciaszczyk W. 17,2 sek. 3) Grobelny (IKP) 18,3 sek.

800 mtr.: 1) Kurpesa 2:01,8 2) Lach 2,05.

5 km. 1) Myszkowski (Zj.) 16:24,5 2) Jańczyk (Zj.) 16:47,4.

4x400 mtr. 1) UT 3:44,4 przed ŁKS 3:53,4 i IKP 3:56,1.

Wzwyż: 1) Szmidke (KE) 1,67 2) Hartman 1,62 mtr. 3) Nietsche (KE) 1,62 mtr.

Trójskok: 1) Hartman 13,02 mtr. 2) Owczarek (Sok.) 12,75 mtr. 2) Maciaszczyk W. 12,38 mtr.

Dysk: 1) Lange (Wima) 40,34 mtr. 2) Owczarek 37,12 mtr. 3) Bystry (Zjedn.) 33,95 mtr.

Młot: 1) Fiszer (KE) 25,10 mtr. 2) Lange (Wima) 24,12 mtr. 3) Szmidke (KE) 19,73 mtr.

PANIE: 80 mtr. płotki: 1) Peskówna 15,6 sek. 2) Zuchówna (KE) — 15,8 sek. 3) Jerzykowska (TFSJ) 16,3 sek.

100 mtr.: 1) Kreterówna (ŁKS) 13,3 2) Peskówna (Sok. P) 14,4 sek. 3) Skorupińska (TFSJ) 14,7 sek.

800 mtr.: 1) Wodnicka (Zj.) 2:50,8 2) Wójcikówna (Zj.) 3:01,7.

4x200 mtr. 1) IKP 2:01,3 przed K.P. Zjednoczone.

Wdal z rozbieg. 1) Peskówna 4,58 m. 2) Kreterówna 4,45 mtr. 3) Jerzykowska (TFSJ) 4,30 mtr.

Dysk: 1) Głazewska (IKP) 36,47 mtr. 2) Peskówna 32,67 mtr. 3) Pikała (Zjedn.) 31,51 mtr.

Zdobywcem pierwszych miejsc zostały wręczone dyplomy. Organizacja zawodów dobra.

Z BOISK PIŁKARSKICH POLSKI.

Z okazji święta Chorzowskiego Piłkarzy Piechoty rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Ruchu a zespołem Piłkarzy Chorzowskiego WKS Bytomian, w którym grają czołowi zawodnicy słąskiego Wostal, Wodarz, Wiechocek, Piecinni. Ruch wystąpił bez Wodarza i Willmowskiego i przegrał niespodziewanie w stosunku 2:4 (1:2).

Bramki dla Bytomian zdobyli: Wostal (3) i Wodarz (1). Dla Ruchu Peterex i Skóra (po jednej).

— Reprezentacja piłkarska Krakowa doznała niespodziewanej porażki w meczu z Chrzanowem 2:3. Kraków grał w osłabionym składzie.

— W Lublinie reprezentacja Lublin pokonała w dniu wczorajszym w towarzyskim meczu piłkarskim karwińską Polonię 4:2 (2:0).

W decydującym meczu piłkarskim o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego Unia Sosnowiecka zremisowała z Czeladzkim K. S. 2:2 (1:1).

Unia zdobyła definitywnie mistrzostwo Zagłębia i walczyć będzie w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE JUNIORÓW. Decydujący mecz o dojście do finału w rozgrywkach juniorów między U. Touringiem, WKS dał wynik remisowy 0:0.

U. Touring mając przewagę jednego punktu zakwalifikował się do finału.

MAKABI POKONAŁA UT 5:3 W MECZU TENISOWYM O MISTRZOSTWO.

Wczoraj odbył się na kortach Makabi tenisowy mecz drużynowy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Makabi a Unio Touringiem. Mecz zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 5:3.

Dział oficjalny ŁOZPR.

KOMUNIKAT W. G. i D. nr. 37 z dn. 31 maja b. r.

1. Wyznacza się zawody szczyptorniaka żeńskiego o mistrzostwo klasy A pomiędzy ŁKS — IKP na dz. 10 czerwca godz. 18 b. i sk. IKP.

2. Wzywa się zawodnika R. Smolarka (Wima) z dowodem osobistym na posiedzenie W. G. i D. w dniu 7 czerwca na godz. 20.

3. Zezwala się zawodnikowi ŁKS Zbigniewowi Amanowiczowi (ŁKS) na wzięcie udziału w rozgrywkach jubileuszowych 125 w dniach 3 — 4 czerwca oraz w zawodach o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku na 1939 r.

4. Wzywa się kluby klasy B do zapoznania drużyn szczyptorniaka mekskiego do rozgrywek mistrzowskich. Termin zgłoszenia upływa z dniem 3 lipca b. r. Wpisowe w wysokości 3 zł. od drużyny.

5. Następnym posiedzeniu W. G. i D. odbędzie się dn. 7 czerwca.

WULKAN VANIANMINOFF OZYL.

SEATTLE. 5.6. pat. Wulkan Vanianminoff na Alasce, który wznowił działalność 23 maja, budzi grozę wśród okolicznej ludności tubylczej. Mieszkańcy Perryville w popłochu opuścili miasto. Panika wzmagana się z godziny na godzinę. W oczekiwaniu dalsze wybuchy.

ZWALAJĄ WINĘ.

GDANSK 5.6. Gajlajter gdański Foerster na zebraniu partyjnym w Sopotach wygłosił przemówienie, w którym starał się odpowiedzialność za wypadki w Kalinowie oraz zdrażnienie polsko-gdańskie przerzucić na stronę polską.

OGŁOSZENIA DROBNE

MIESZKANIA i pokoje od — 50 kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane, garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos” właśc. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Dobrze prosperujący sklep galanterijny naticmiast do sprzedania. Wiadom. w sklepie Brzezińska nr. 123.

Do wynajęcia od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wólczńska 97, wiadomość u dożorey.

1 POKÓJ umeblowany dla jednego lub 2-3 panów z utrzymaniem lub bez. Ogród-słońce, ul. Narutowicza 126.

FACHOWCY pomocnik ślusarski do fabryki — potrzebny. Zgłaszać się Wólczńska 222.

WALIZY I KUFRY z oryginalnej fily wulkanizowanej najkorzystniejszą ceną bezpośrednio w fabryce Zakłady „Kosmos” Bronisław Grabalski, ul. Pogodna 61 (dawna Zakęta) tel. 101-52 i 135-35

1 POKÓJ z kuchnią z wygodami naticmiast oraz 2 i 3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami od 1,7 1939 przy ul. Wólczńskiej 222.

CORSO Po raz pierwszy w Łodzi!

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. HENRYKOWSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych i sokołowych

DR MED. E. WOŁKOWYSKI Spec. chor. wenerycznych, sokołowych i skórnych

CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02. Przyjmuje od godz. 8—12 i od 5—9 w.

Dr KLOZENBERG (młodszy) Choroby żołądka, kiszek, wątroby i przemienny materii. **Moniuszki 5, tel. 144-18.**

Dziś Emocjonujące przygody rozbitków na bezludnej wyspie w filmie p. t. **Wielka WYSPA ROZBITKÓW** Premiera! Film, który was zachwyci i porwie W rolach głównych: **Magde Evans John Boles**

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE męczyzn i kobiet **PIOTRKOWSKA 55** Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieci lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny **PORADA 3 zł.**

Doktor Medycyny Gustaw Kohn Specjalista akuszer - ginekolog diatezja **ul. Piłsudskiego 51** tel. 170-03. Przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Lekarz-dentysta S. WATNICKA ul. Napiórkowskiego 65 tel. 172-33 (Róg Lubelskiej) front i piętro. Przyjmuje od 9—1 w pot. i od 3—8 w.

Dr. Zbigniew BONIN lekarz specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań **ul. Piotrkowska 228 m. 4** telefon 200-22. Godziny przyjęć: od 4 — 6 popoł.

DR W. ŁUKOMSKI spec. chorób uszu, nosa, gardła i krtań **Zawadzka 3,** tel. 190-42. przyjmuje od godz. 4 do 6 w.

PRZETARG Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na budowę jednoplutonowej strażnicy przy ul. Ciepłej. Szczegółowe informacje oraz słoje kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Biurze Komendy O. S. P. przy ul. Sienkiewicza 54, codziennie w godzinach od 11-tej do 13-tej. Termin zgłaszania ofert do dnia 19 czerwca 1939 r. do godziny 12-tej. O tej godzinie odbędzie się otwarcie ofert. **Łódź, dnia 4 czerwca 1939 roku.**

II. Ostatni mecz bokserski o mistrzostwo świata **Joe Louis — Maks Schmeling** Peczętak o godz. 4-tej pp, w soboty i niedzielę o godz. 12 w pot.

Reklama do dzwignia handlu!

4 Urząd Skarbowy w Łodzi Nr. IV. 714/Lic/39 **Łódź dnia 31 maja 1939 r.**
Obwieszczenie o licytacji
W myśl prg. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należnych należności skarbowych i na rzecz różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych płatników w godz. 10—13.
Dnia 6 czerwca 1939 r. w terminie I
1. Zakłady Meblowe Gdańska 74 meble cena szacunk. 1000.— Nr. tyt. wykon. 4823
2. Kon Kiwa, Wólczńska 37 meble 870.— „ 4791
3. Alter Abram, Gdańska 43 „ 835.— „ 4949
dnia 7 czerwca 1939 w I terminie
4. Prassel Marcin, Żeromski 39 ruchomości 1015.— 7728
dnia 9 czerwca 1939 r. w I terminie
5. N. Mak i K. Sztrowski, Gdańska 80 mat. trykotowy cena szac. 700 — N tyt. wykon. 3546
6. Lange Gustaw, Gdańska 84, fortepian 1000.— „ 2242
7. Najman Lajb, Gdańska 80, mat. trykot. 550.— „ 3559
II termin
8. Fajwisz Henoch, Piotrkowska 69 meble 630.— „ 13/17/39
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu dokonywania czynności.
(—) K. Brzeski.
Kierownik Działu Egzekucyjnego